

Mazowsze.
serce Polski

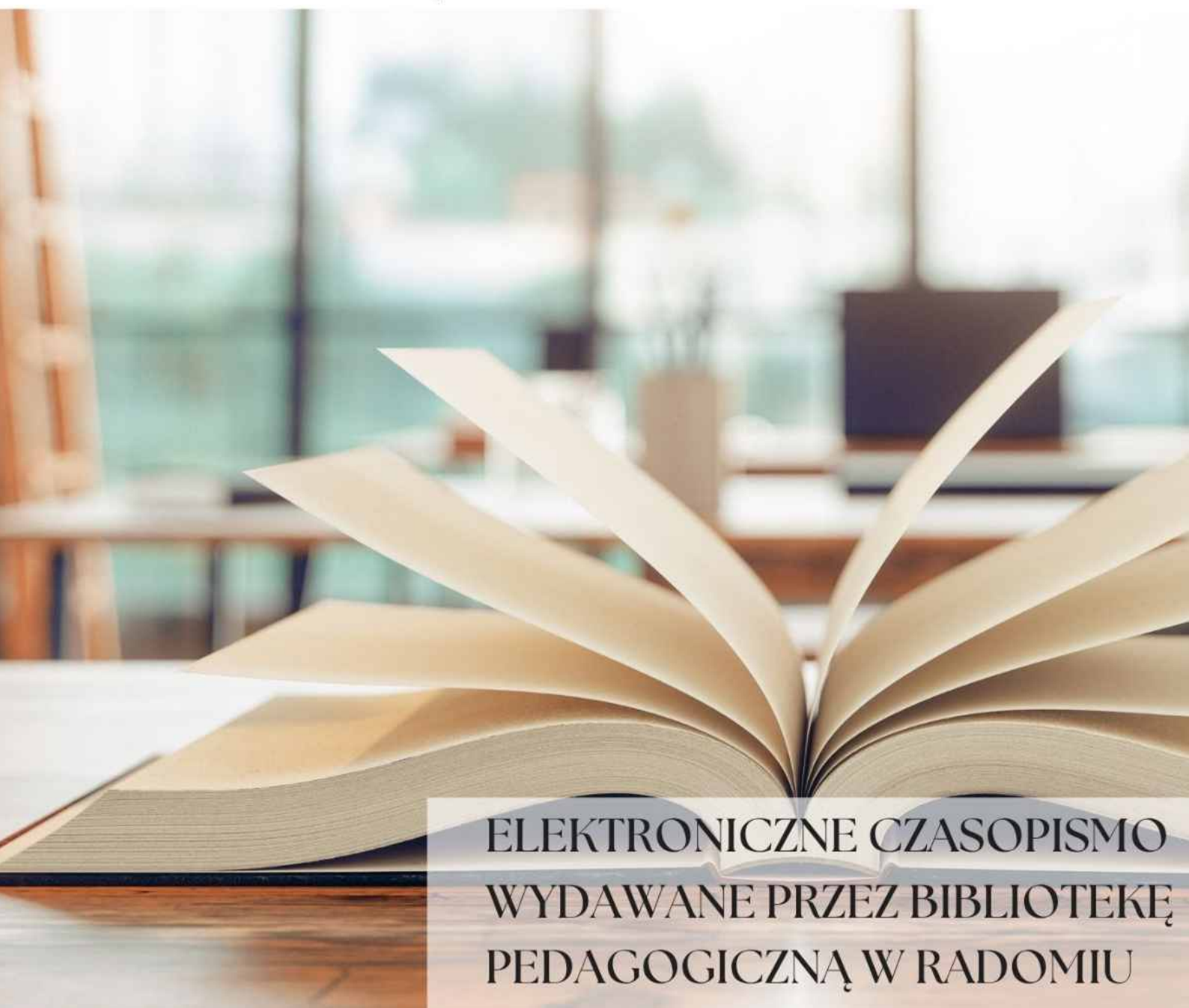


Biblioteka
Pedagogiczna
w Radomiu

75 Jubileusz
lat

HORYZONTY BIBLIOTEKI

NUMER 3/2026



ELEKTRONICZNE CZASOPISMO
WYDAWANE PRZEZ BIBLIOTEKĘ
PEDAGOGICZNĄ W RADOMIU

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
ul. Kościuszki 5A, 26-600 Radom
Tel./fax: 48 345 95 50
email: sekretariat@bp.radom.pl

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
Filia w Grójcu
ul. Różana 9, 05-600 Grójec
Tel./fax: 48 366 39 17
email: grojec@bp.radom.pl

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
Filia w Kozienicach
ul. Nowy Świat 24, 26-900 Kozienice
Tel./fax: 48 614 54 40
email: kozienice@bp.radom.pl

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
Filia w Lipsku
ul. Biblioteczna 3A, 27-300 Lipsko
Tel./fax: 48 370 12 00
email: lipsko@bp.radom.pl

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
Filia w Pionkach
ul. Radomska 7, 26-670 Pionki
Tel/fax: 48 612 44 97
email: pionki@bp.radom.pl

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
Filia w Szydłowcu
ul. Kolejowa 36, 26-500 Szydłowiec
Tel./fax: 48 518 306 389
email: szydlowiec@bp.radom.pl

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu
Filia w Zwoleniu
ul. Kościuszki 39, 26-700 Zwolen
Tel./fax: 48 676-20-72
email: zwolen@bp.radom.pl

Wydawca:
Biblioteka Pedagogiczna
w Radomiu

Adres Wydawcy:
ul. Kościuszki 5A
26-600 Radom

Tel./fax: 48 345 95 50

email: sekretariat@bp.radom.pl

Zespół redakcyjny:

Izabela Pisarska - redaktor naczelna.

Barbara Cicha - redaktor językowa.

Magdalena Markowska - redaktor graficzna.

Andrzej Gawroński - redaktor techniczny.

Beata Tomczyk - korekta.

Czasopismo

„Horyzonty Biblioteki”

wydawane jest wyłącznie

w formie elektronicznej

i dostępne na stronie Wydawcy

oraz w platformie E-Usługi.

Redakcja zastrzega sobie prawo

do skracania, adiustacji tekstów

oraz zmiany ich tytułów.

SPIS TREŚCI:

Protest radomskich robotników 25 czerwca 1976 roku – Bożena Jeżmańska.....	4
Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu w liczbach – rok pełen czytelników, książek i nowych pomysłów – Magdalena Markowska, Andrzej Gawroński	6
Biblioteka pełna uczuć – literatura dziecięca o emocjach – Izabela Golińska.....	7
Akcja „Tata też czyta” w Bibliotece Pedagogicznej w Radomiu – Barbara Cicha.....	10
W poszukiwaniu lokalnych autorytetów – Teresa Grodzińska – Izabela Pisarska.....	13
NotebookLM: wirtualny asystent nauczyciela – Andrzej Gawroński.....	16
Dobre praktyki w pracy z małym czytelnikiem. Sprawdzone pomysły na zajęcia biblioteczne – Beata Tomczyk, Paulina Suska.....	19
Escape room online—nauka przez zabawę – Małgorzata Mucha.....	21
Opowieść o czarnym smoku – edukacja ekologiczna/zajęcia z wykorzystaniem bajki/teatryku Kamishibai – Dagmara Seta.....	24
Portrety kolekcji. Odcinek 2. Najstarsza pozycja z dziedziny pedagogiki w zbiorach BP w Radomiu – Przemysław Kowalski, Monika Jabłońska.....	27
Oswajanie literatury – o wartości konkursów literackich na przykładzie „Konkursu Twórczości Literackiej” i „Melodii słów – Radomskiego Konkursu Recytatorskiego” – Alicja Skrzek, Ewelina Krasieńska, Katarzyna Walczak.....	29
Wpływ czytania na rozwój młodzieży – Tomasz Reszko.....	31
Wejść do gry! O wykorzystaniu mechanizmu gier w praktyce bibliotecznej i edukacyjnej – Iwona Lenarcik.....	32
Jubileusz „Galerii między półkami” – 25 lat sztuki w bibliotece – Iwona Trysińska.....	34
Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu Filia w Lipsku – lokalne centrum wiedzy o sztucznej inteligencji – Zbigniew Trysiński.....	37
Rysuj, notuj, zapamiętuj – notatki wizualne w pracy bibliotekarza – Marzena Szulikowska.....	39
Gry planszowe w Bibliotece Pedagogicznej – Irena Adamska.....	41
Jak dobrze żyć w cyfrowym świecie? Porady nauczyciela bibliotekarza z nauczania higieny cyfrowej – Marta Nachyła.....	43

PROTEST RADOMSKICH ROBOTNIKÓW

25 CZERWCA 1976 ROKU

WYWIAD Z KLAUDIĄ KUTKOWSKĄ - INSPEKTOREM REFERATU EDUKACJI NARODOWEJ DELEGATURY IPN PRZEPROWADZONY W RAMACH REALIZACJI PROJEKTU EDUKACYJNEGO W CZERWCU 2025 ROKU

Bożena Jeźmańska: Co było przyczyną wystąpienia czerwcowych?

Klaudia Kutkowska: Bezpośrednią przyczyną robotniczych protestów w 1976 roku była drastyczna podwyżka cen żywności, ogłoszona 24 czerwca przez premiera Piotra Jaroszewicza. Mięso miało zdrożeć o 69%, masło o 60%, a cukier aż o 90%. Tak drastyczne podwyżki mogły zrujnować budżety wielu rodzin. Władze chciały wprowadzić złagodzić jej skutki wprowadzając tzw. „rekompensaty”, ale zaproponowały ich skrajnie niesprawiedliwy wariant. Ludzie najbiedniejsi, najniżej uposażeni, mieli otrzymać najniższe rekompensaty, a ci najbogatsi - najwyższe.

BJ: Jak przebiegał strajk? Kto brał w nim udział?

KK: Strajk rozpoczął się na jednym z wydziałów Zakładów Metalowych im. gen. Waltera. Jako pierwsze przerwały pracę kobiety, mające najlepsze rozeznanie w domowych budżetach. Do kobiet dołączyli wkrótce mężczyźni. Po kilkunastu minutach wiecowania, krótko po godzinie 8:00, uformował się pochód liczący około tysiąca osób, który wyszedł poza teren fabryki i udał się do innych zakładów pracy. Przed 10:00 wokół gmachu KW PZPR przy ul. 1 Maja zaczął się gromadzić tłum. Domagano się rozmowy z I sekretarzem KW Januszem Prokopiakiem. Gdy po pewnym czasie stwierdzono, że w budynku nie ma już przedstawicieli partii – ci bowiem zostali ewakuowani przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa – demonstrujący weszli do budynku. Widok jego wyposażenia: mebli, sprzętów RTV, a przede wszystkim dużych ilości mięsa znalezionych na stołówce, spowodował wzrost wzburzenia protestujących, którzy zaczęli niszczyć budynek. Około godziny 15:00 gmach KW

PZPR został podpalony. 25 czerwca strajkowały załogi 25 zakładów pracy, w tym wszystkie najważniejsze w mieście: oprócz Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, Zakłady Mięsne i Fabryka Łączników. W sumie liczbę strajkujących pracowników szacowano na ponad 20 tysięcy osób.

BJ: Jak władze zareagowały na wydarzenia w Radomiu?

KK: Około godziny 14:00 zaczęły przybywać do Radomia oddziały ZOMO z Kielc, Warszawy, Lublina i Łodzi oraz uczniowie szkół milicyjnych ze Szczytna. Siły te z marszu uderzyły na demonstrantów. Rozpoczęły się walki uliczne, które momentami miały bardzo gwałtowny przebieg. Protestujący wznosili prowizoryczne barykady. Bronili się przed zomowcami rzucając w nich kamieniami, na co ci odpowiadali gazem łzawiącym i strzałami z armatek wodnych. Szacuje się, że w walkach ulicznych trwających około 7 godzin, z demonstrantami walczyło około 1500 funkcjonariuszy. Doszło wówczas do tragicznego wypadku, w którym zginęło dwóch manifestujących przygniecionych przez przyczepę spychaną w kierunku zomowców.

BJ: Jakie były konsekwencje tych wystąpień?

KK: Jeszcze w czasie trwania strajku milicja zaczęła wylapywać manifestujących, a niekiedy i osoby postronne, niemające ze strajkiem nic wspólnego. Zatrzymanych przewożono do Komendy Wojewódzkiej i Komendy Miejskiej MO, gdzie byli oni brutalnie bici. Powszechną praktyką była tzw. ścieżka zdrowia, czyli systematyczne bicie zatrzymanych przeprowadzanych przez szpaler milicjantów. W pokazowych procesach orzekano kary więzienia, którym towarzyszyły również wysokie grzywny. Powszechną formą represji

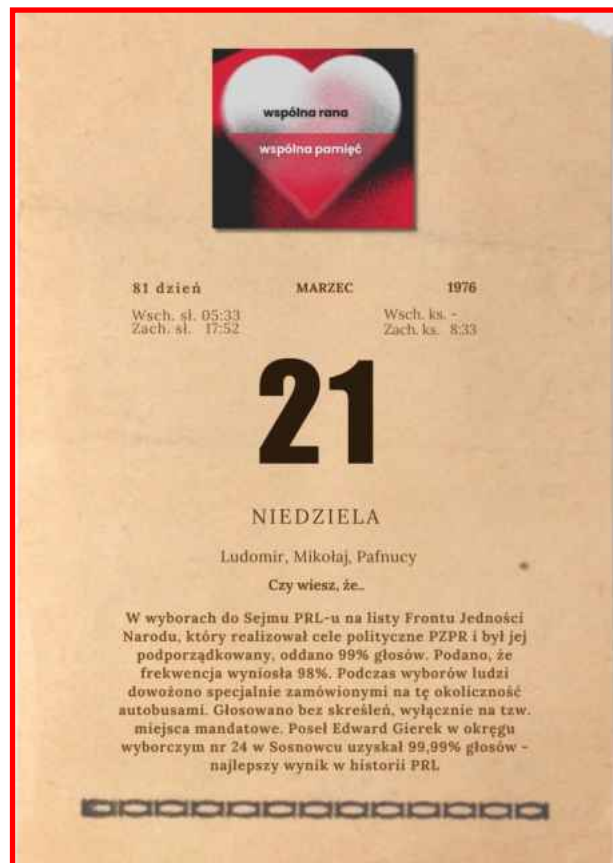
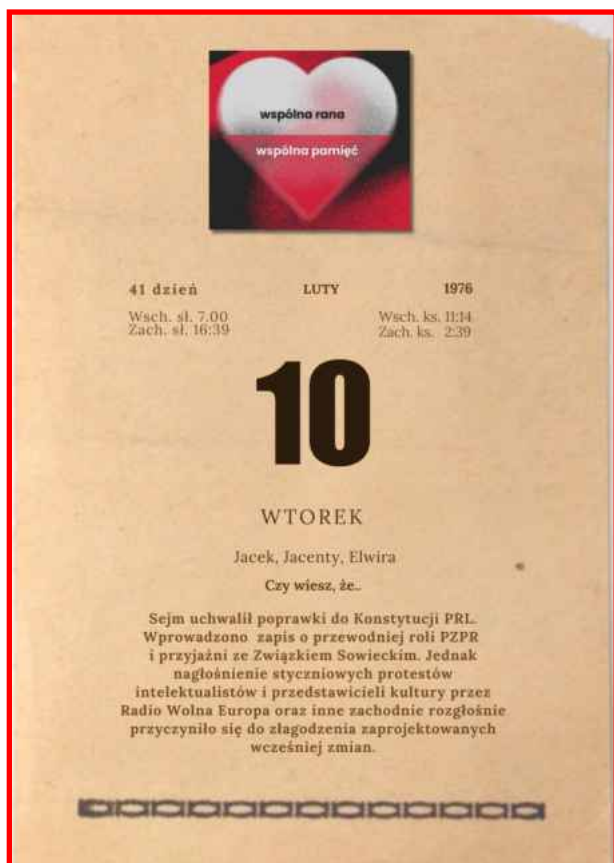
były zwolnienia dyscyplinarne. Protestujący otrzymywali tzw. wilczy bilet i przez kilka miesięcy nie mogli znaleźć innej pracy, co wiązało się z brakiem środków do życia. W Radomiu w ten sposób potraktowano ponad 900 osób. Władze zorganizowały kampanię propagandową, ukazującą strajkujących robotników w negatywnym świetle. Określano ich mianem warcholów i bandytów. Fala strajków z 25 czerwca 1976 roku była porównywalna ze strajkami z grudnia 1970 roku i stycznia-lutego 1971 roku, a „przerwy w pracy” nie ograniczyły się do jednego regionu kraju i groziły szybkim rozszerzeniem. Władze, obawiając się powtórzenia scenariusza z grudnia 1970 roku, jeszcze 25 czerwca wieczorem zdecydowały o wstrzymaniu podwyżki. Niepowodzenie operacji wprowadzenia podwyżki cen zachwiało autorytetem całej ekipy Edwarda Gierka, zaś w szczególności pozycją premiera Piotra Jaroszewicza. Nieudana próba wprowadzenia podwyżki cen była pierwszym symptomem kryzysu ekonomicznego, narastającego w drugiej połowie lat 70. Osobnym wątkiem jest rozpoczęta spontanicznie w lipcu 1976 roku akcja pomocy represjonowanym za udział w czerwcowym proteście, udzielanej przez działających wspólnie wielu ludzi z różnych – nawet bardzo

odległych – środowisk ideowych, która zaowocowała powstaniem we wrześniu 1976 roku pierwszej jawnej organizacji opozycyjnej – Komitetu Obrony Robotników i rozwojem demokratycznej opozycji.

BJ: Dziękuję za rozmowę.

Powyższy wywiad został przeprowadzony w związku z obchodami 50 rocznicy wydarzeń Czerwca 1976 roku w Radomiu. Został on opublikowany w tzw. wydaniu nadzwyczajnym „Trybuny Ludu” - materiale edukacyjnym dla nauczycieli stworzonym w ramach projektu edukacyjnego „Radom-Ursus-Płock. Wspólna rana wspólna Pamięć”. „Trybuna Ludu” wraz z innymi materiałami przydatnymi w prowadzeniu zajęć z zakresu edukacji regionalnej odnoszących się do rocznicy Czerwca 1976 roku została umieszczona do bezpłatnego pobierania na stronie WWW Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu (należy kliknąć w grafikę pokazaną poniżej).

Rozmawiała: Bożena Jeżmańska

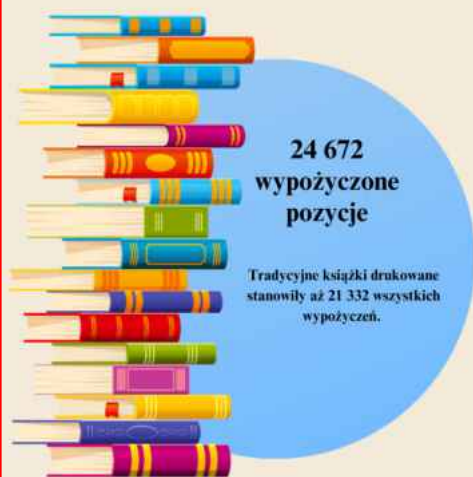


BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W RADOMIU W LICZBACH – ROK PEŁEN CZYTELNIKÓW, KSIĄŻEK I NOWYCH POMYSŁÓW

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu: podsumowanie 2025 roku

Zestawienie danych statystycznych obrazujących intensywną działalność Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu w 2025 roku.

WYPOŻYCZENIA



Rekordowy styczeń

Na początku roku odnotowano
najwyższą frekwencję:
1137 osób w jednym miesiącu.



E-booki na wakacje

Największe zainteresowanie zasobami
cyfrowymi przypadło na lipiec i sierpień.

PROFIL CZYTELNIKA



Nauczyciele najaktywniejszą grupą

10 007 wypożyczeń i prolongat



Studenci

3906



10 502
odwiedziny
w 2025 roku



Wypożyczalnia:
8216 osób



Czytelnia:
2286 osób



Ponad tysiąc nowych rejestracji

Do bazy dołączyło 1060 osób, z czego
342 założyły konto po raz pierwszy.

Rok 2025 był dla Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu czasem intensywnej pracy i wielu inicjatyw skierowanych do czytelników. Jak wskazują statystyki, utrzymujemy silną pozycję na edukacyjnej mapie regionu oraz odpowiadamy na zmieniające się potrzeby użytkowników, zarówno tych, którzy cenią tradycyjną książkę, jak i miłośników form cyfrowych.

W Wypożyczalni nie zwalniamy tempa

Największy ruch jak zawsze panował w Wypożyczalni. W ciągu ubiegłego roku czytelnicy wypożyczyli aż 24 672 pozycje (w tym: broszury, czasopisma, audiobooki, książki, gry dydaktyczne, płyty z muzyką, filmy). Użytkownicy najczęściej sięgali po tradycyjne książki drukowane, o czym świadczy liczba 21 332 wypożyczeń. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także audiobooki. Nie zabrakło również osób korzystających z materiałów na miejscu, gdyż w Czytelni udostępniono 400 publikacji.

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu przez cały rok tętniła życiem. W 2025 roku odnotowano 10 502 odwiedzin. Zdecydowana większość czytelników, bo aż 8216 osób skorzystało z Wypożyczalni, z kolei 2286 użytkowni-

ków z Czytelni. Najbardziej intensywnym miesiącem okazał się styczeń, kiedy to Bibliotekę odwiedziło rekordowe 1137 osób. Początek roku tradycyjnie przyniósł zwiększone zainteresowanie książkami i materiałami edukacyjnymi.

Nauczyciele - najaktywniejsi czytelnicy

Z danych statystycznych wynika, że najbardziej aktywną grupą użytkowników pozostają nauczyciele. W 2025 roku dokonali oni 10 007 wypożyczeń i prolongat z ogólnej liczby 24 672 operacji w systemie.

Bardzo aktywni byli również studenci, którzy przeprowadzili 3906 operacji.

W minionym roku aktywnie wypożyczało 871 czytelników, w tym:

- 384 nauczycieli
- 274 osoby z innych grup zawodowych
- 188 studentów
- 25 uczniów.

To pokazuje, że pozostajemy ważnym zapleczem dydaktycznym nie tylko dla szkół, ale również dla osób rozwijających się zawodowo oraz studentów.

Nieustannie przyciągamy nowych użytkowników. W 2025 roku zarejestrowaliśmy 1060 osób. W tej liczbie znalazło się 342 nowych czytelników, którzy założyli konto po raz pierwszy.

Rośnie zainteresowanie naszymi e-bookami

Choć książka drukowana wciąż pozostaje najpopularniejsza, Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu rozwija także dostęp do zasobów cyfrowych. W 2025 roku czytelnicy skorzystali z 251 wypożyczeń e-booków.

Ciekawa jest sezonowość tych wypożyczeń, ponieważ największe zainteresowanie pojawiło się latem.

W lipcu odnotowano 24 wypożyczenia, a w sierpniu 20. Wszystko wskazuje na to, że wielu czytelników chętnie zabiera e-booki na wakacje.

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu łączy tradycję z nowoczesnością

Dane z 2025 roku wyraźnie pokazują, że Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu jest instytucją dynamiczną i potrzebną lokalnej społeczności. Tysiące wypożyczeń, liczne odwiedziny oraz stale rosnące zainteresowanie e-zasobami potwierdzają, że biblioteka skutecznie łączy tradycyjne czytelnictwo z nowoczesnymi formami dostępu do wiedzy.

Magdalena Markowska, Andrzej Gawroński

BIBLIOTEKA PEŁNA UCZUĆ - LITERATURA DZIECIĘCA O EMOCJACH

Emocje towarzyszą człowiekowi od pierwszych dni życia. Radość, złość, smutek, strach czy zazdrość są naturalną częścią codziennych doświadczeń, jednak ich rozpoznawanie i nazywanie bywa trudne. Z pomocą przychodzi literatura dziecięca dostępna w bibliotekach, mądra, wartościowa i dostosowana do wieku młodego czytelnika.

Książki o emocjach pełnią niezwykle ważną rolę wychowawczą i edukacyjną. Poprzez historie bohaterów dzieci uczą się, że wszystkie uczucia są potrzebne i że każdy ma prawo je odczuwać. Bajkowe postacie przeżywają podobne sytuacje jak mali czytelnicy: kłócą się z przyjaciółmi, boją się nowych wyzwań, cieszą się z sukcesów czy zmagają z porażkami. Dzięki temu dziecko może odnaleźć w książce własne doświadczenia i poczuć się zrozumiane.

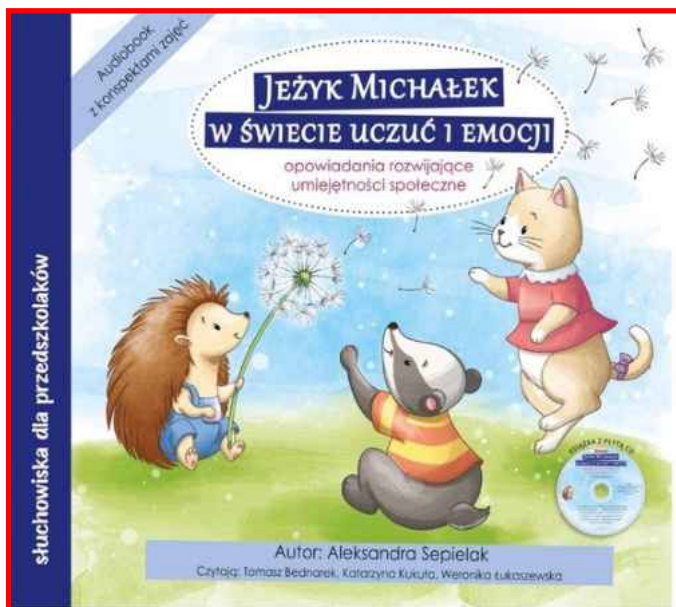
Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu oferuje bogaty wybór publikacji, które w przystępny sposób wprowadzają dzieci w świat emocji. Są to zarówno proste książeczki obrazkowe dla przedszkolaków, jak również opowiadania czy krótkie powieści dla starszych dzieci. Ilustracje, dialogi oraz jasny język pomagają lepiej zrozumieć, co dzieje się w emocjonalnym świecie bohaterów. Często książki te zawierają również pytania lub wskazówki, które



zachęcają do rozmowy z dorosłym. Oto kilka przykładowych książek dostępnych w naszym księgozbiore:

Kolorowy Potwór - emocje w barwach

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych książek o uczuciach jest publikacja Anny Llenas *Kolorowy potwór*. Bohater to sympatyczny, kolorowy potworek, który doświadcza chaosu emocjonalnego i uczy się porządkować swoje przeżycia poprzez przypisanie im kolorów. Radość staje się żółta,



smutek niebieski, złość czerwona, a strach czarny. Tak zabarwione emocje sprawiają, że niezrozumiałe stany emocjonalne stają się dla małego czytelnika konkretne i rozpoznawalne.

Książka w przystępny sposób uczy nazywania uczuć i pokazuje, że wszystkie emocje, także te trudne, są potrzebne. Dzięki krótkim tekstom i wyrazistym ilustracjom w formie POP-UP świetnie sprawdza się już u przedszkolaków, wprowadzając je w świat inteligencji emocjonalnej.

Jeżyk Michałek w świecie uczuć i emocji: opowiadania rozwijające umiejętności społeczne - oswajanie codziennych przeżyć

To zestaw trzech książek wraz z audiobookami, które dostarczają kompleksowe wsparcie w rozwijaniu kompetencji emocjonalno-społecznych u dzieci w wieku przedszkolnym. Publikacje łączą opowiadania w formie audiobooków z książkami i gotowymi konspektami zajęć dla nauczycieli.

Zestaw zawiera:

- audiobooki z opowiadaniem (na płytach CD oraz w wersji streamingowej),
- książki z tekstami opowiadań,
- rozbudowane konspekty zajęć ułatwiające prowadzenie pracy dydaktycznej.

Wraz z Jeżykiem Michałkiem i jego przyjaciółmi dzieci:

- poznają i nazywają emocje (m.in. radość, smutek, złość, wstyd, zazdrość, nieśmiałość),
- uczą się empatii i rozumienia uczuć innych,
- ćwiczą zasady kulturalnego zachowania i bezpieczeństwa,
- dowiadują się, jak radzić sobie z trudnymi emocjami, rozwijają umiejętności współpracy i komunikacji w zabawie.

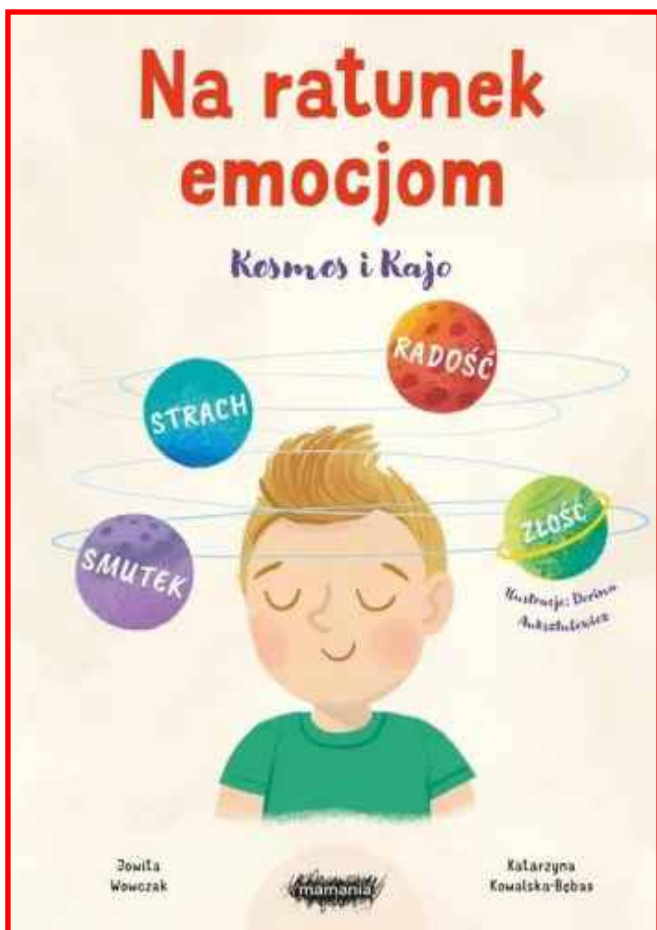
Na ratunek emocjom - spokój zaczyna się od oddechu

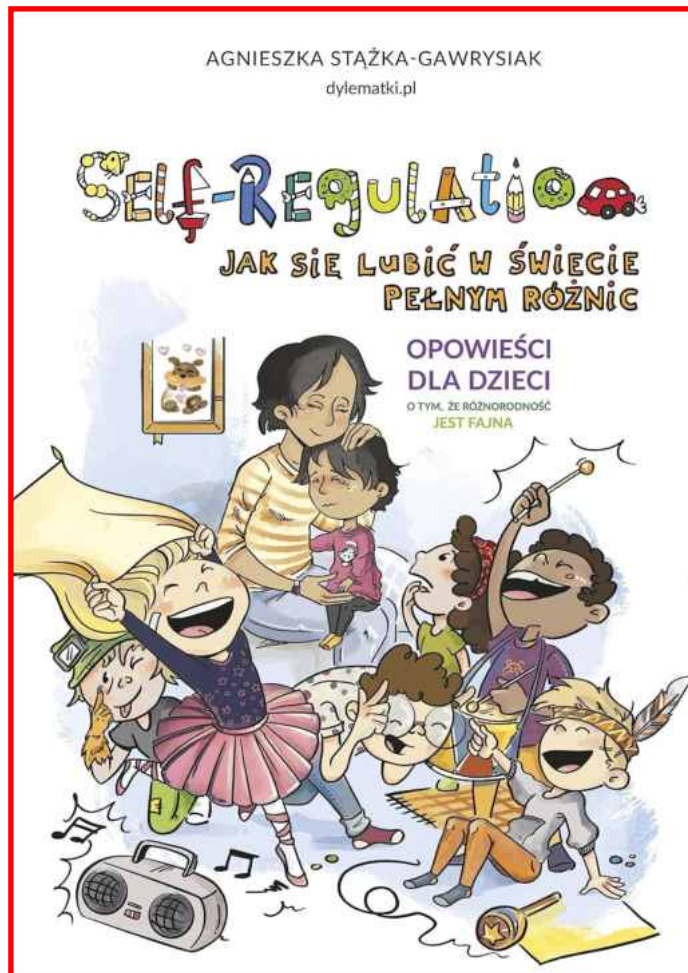
Książka autorstwa Jowity Wowczak oraz Katarzyny Kowalskiej - Bębas łączy edukację emocjonalną z elementami przygodowymi. Bohaterowie, Joka i Kajo pomagają dzieciom zrozumieć trudne uczucia i pokazują sposoby radzenia sobie z nimi. Zabierają małych czytelników na Planetę Spokojnego Oddechu.

Publikacja wyróżnia się aktywizującym charakterem. Oprócz opowieści zawiera ćwiczenia i zadania, które zachęcają dziecko do refleksji nad własnymi emocjami. To propozycja szczególnie cenna w pracy terapeutycznej oraz w edukacji wczesnoszkolnej. Zawiera opowiadania i zabawy wspierające samoregulację, proste ćwiczenia oddechowe oraz praktyczne wskazówki dla dorosłych.

Mopsik i poczucie bezpieczeństwa - emocje a potrzeba bezpieczeństwa

Publikacja dr Karen Treisman to historia sympatycznego mopsika, który uczy dzieci, jak przywrócić wewnętrzną równowagę i poczucie bezpieczeństwa, czyli fundamentu





zdrowego rozwoju emocjonalnego.

Książka jest szczególnie pomocna dla dzieci doświadczających lęku, zmian życiowych czy trudnych przeżyć. Delikatna narracja i ciepłe ilustracje pomagają dziecku zrozumieć własne potrzeby oraz uczą, gdzie szukać wsparcia. Zawiera różnorodne techniki, które pomagają dzieciom w regulacji emocji i przywracaniu poczucia bezpieczeństwa. Na końcu książki znajduje się narzędziownik dla rodziców i opiekunów, który wspiera ich w pracy z dziećmi w wieku od 5 do 10 lat.

Self-regulation: jak się lubić w świecie pełnym różnic: opowieści dla dzieci o tym, że różnorodność jest fajna – przewodnik dla dorosłych

Na tle poprzednich tytułów książka Agnieszki Stażki - Gawrysiak pełni inną funkcję. To publikacja skierowana również do rodziców i nauczycieli, wyjaśniająca mechanizmy samo-regulacji u dzieci.

Razem z przedszkolakami Kubą i Lenką oraz ich przyjaciółmi poznajemy historie, które pokazują, że każdy jest inny. I choć w pierwszej chwili może to wywoływać niepokój, nie musi utrudniać porozumienia. Autorka pokazuje, że trudne zachowania nie wynikają ze złej woli dziecka, lecz często z przeciążenia układu nerwowego. Proponuje

konkretne strategie wspierania dzieci w odzyskiwaniu równowagi emocjonalnej.

Opowiadania uzupełnione są o części dla dorosłych opiekunów. Powstały one we współpracy z dr Jagodą Sikorą, psycholożką dziecięcą i facylitatorką podejścia Self-Reg. Książka stanowi wartościowe zaplecze teoretyczne dla dorosłych korzystających z literatury emocjonalnej w pracy z dziećmi.

Biblioteka jako miejsce przyjazne dzieciom stwarza doskonałą przestrzeń do odkrywania literatury emocjonalnej. Spotkania czytelnicze, zajęcia biblioteczne, projekty edukacyjne czy wspólne czytanie z bibliotekarzem mogą stać się okazją do rozmów o uczuciach i budowaniu więzi. Wypożyczanie takich książek zachęca również do regularnego kontaktu z literaturą i rozwija nawyk czytania.

Literatura dziecięca o emocjach to nie tylko opowieści – to narzędzie wspierające harmonijny rozwój dziecka. Warto sięgać po nie jak najczęściej, a biblioteka pozostaje najlepszym miejscem, by rozpocząć tę emocjonalną podróż między stronami książek.

Izabela Golińska

AKCJA „TATA TEŻ CZYTA” W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ W RADOMIU



Gdy pracownicy Biblioteki Pedagogicznej postanawiają włączyć się w realizację ciekawej akcji czytelniczej, zastanawiają się jak to „ugryźć”. Jakie podjąć działania, żeby było skutecznie, oryginalnie i twórczo? Co by tu wymyślić i przygotować, żeby nasze działania wsparły realizację celów kampanii, usatysfakcjonowały odbiorców, a zaangażowanym bibliotekarzom dały szansę rozwinąć skrzydła - wykorzystać swój potencjał i inklinacje? Kolejność kierujących bibliotekarską bracią czynników motywujących może być odwrotna, czyli najpierw decydujemy, co sprawi nam największą frajdę, a przy tym spodoba się naszym czytelnikom i okaże się pożyteczne. Przy okazji omawianej w tym artykule realizacji poszliśmy tą pierwszą ścieżką, przy czym hasło „fajda” ani na chwilę nie zniknęło nam z horyzontu.

Ideą ogólnopolskiej akcji „Tata też czyta” jest promocja męskiego czytania zarówno „sobie a muzom”, jak i młodemu pokoleniu. Jak informują jej pomysłodawcy:

„Każdy rodzic czy opiekun regularnie czytający to szczęście i fundament przyszłości dziecka”. Na tej samej stronie - <https://www.tatatezczyta.pl/> - autorzy zachęcają do wspólnego z pociechami czytania: „(...) rodziców, a w szczególności tatusiów! Bo tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich grup zmienimy świat na świat czytający, czyli empatyczny, rozumiejący, lepszy.” I jeszcze jeden cytat: „Tatusiowie, Wujowie, Dziadkowie, Starsi Bracia, Trenerzy – nawołujemy Was – czytajcie! Każdy rodzic czy opiekun regularnie czytający to szczęście i fundament przyszłości dziecka. Włącz się! Bo czytanie łączy...To zawołanie kierujemy do każdego, kto chce promować ideę czytania wśród mężczyzn – sobie i dzieciom. A w szczególności do różnych środowisk, które są blisko czytelnika i mają wpływ na zmianę i kształtowanie nawyków.”

Jako wpływowe środowisko będące blisko czytelnika bez wahania przystąpiliśmy do trzeciej edycji kampanii. Nasz dwuosobowy, pełen entuzjazmu, zespół (ja i koleżan-

ka Dagmara) przeprowadził burzę mózgow, która zaowocowała zestawem mniej lub bardziej realistycznych pomysłów. Wybrałyśmy ten najlepiej rokujący, z największymi szansami na szeroko pojęty sukces – przedstawienie: z humorem, atrakcyjną scenografią i z nienachalnym, choć nie do przeoczenia, morałem. Pomysł był taki, by sztukę „Tata też czyta” pokazać grupom szkolnym oraz zorganizować pokaz dla dorosłych czytelników-tatusiów z rodzinami. Na razie nasz minispektakl miała okazję obejrzeć i nagrodzić gromkimi brawami jedynie grupa młodzieży wczesnoszkolnej z opiekunami, ale wszystko przed nami, sprawa jest rozwojowa.

Napisałam zatem krótki scenariusz, taki pod tezę, że „Tata też czyta”, a mama to już obowiązkowo. Czytanie córce – Ninie – sprawia rodzicom radość, a dziewczynce przynosi wiele korzyści. Ja i wspomniana już koleżanka Dagmara z dużym entuzjazmem planowałyśmy nasz występ, gotowe śpiewać, tańczyć i recytować do utraty tchu. To, że odtwórczyni roli latorośli była starsza od swojej scenicznej mamy, okazało się mniejszym problemem niż wyposażenie wspomnianej rodzinki w tatę - tatę niemal idealnego, który z bukietem kwiatów dla żony i paczką krówek bez oleju palmowego prosto do domu po pracy wraca. Panów bibliotekarzy na schwał co prawda u nas nie brakuje, ale takich z artystycznym zacięciem, z odwagą do wyjścia

na „scenę” i gotowością do poddania się potencjalnie srogim wyrokom publiczności, jest już jakby mniej. Wyzwanie podjął nasz kolega z filii w Grójcu – Tomek. I dobrze zrobił, bo okazję do wypełnienia misji „uczyć bawiąc” i zaprezentowania swoich umiejętności w świetle bibliotecznych lamp trzeba chwytać tu i teraz. Na telefon z Hollywood też warto cierpliwie czekać, ale a nuż łowca talentów nie wyrobi się przed momentem, gdy stuknie nam wiek emerytalny? Tomek nie czekał i stworzyliśmy we trójkę zgrany zespół.

Równoległe z próbami odbywało się zbieranie pomysłów na scenografię, rekwizyty, kostiumy, podkład muzyczny i wszelkie efekty mniej lub bardziej specjalne, które podniosłyby jakość naszego widowiska i zadowolenie odbiorców. Ozdobione ilustracjami roślin doniczkowych i „rodzinnymi fotografiami” parawany, mała kanapa, fotele i lampa, pomogły nam zaaranżować domowe wnętrze, a dokładnie salon, w którym rodzinka spotyka się, by wypić herbatkę, omówić ważne sprawy i mile spędzić czas przy wspólnej lekturze. Domowych pupili odegrały uroczę maskotki. Były też prawdziwe krówki, którymi po spektaklu mój sceniczny tata poczęstował dziecięcą publiczność. Portrety Dągmary i Tomka, ten „ślubny” oraz „mikołajkowy”, zaprojektowane z użyciem AI w programie graficznym Canva, to kolejne detale, które miały nam pomóc zdobyć serca widzów. I pomogły! To zdecydowanie





artykuł ze szczęśliwym zakończeniem.

Zbliżamy się do zakończenia, a zatem wisienka na torcie, czyli słów kilka o naszym popisie wokalo-instrumentalnym na finał przedstawienia. Trochę się będę chwalić, ale bądźmy szczerzy, kto nie skorzystałby z okazji, by wspomnieć o swoich zasługach w poczytnym magazynie? Napisałam tekst do melodii *Stand By Me* skomponowanej przez Bena E. Kinga. Tomek za nic w świecie nie chciał zaśpiewać, w przeciwieństwie do mnie i Dagmary – my za nic w świecie byśmy z tego nie zrezygnowały. Ojciec rodziny musiał zatem zagrać. Zgodził się, choć wiedział, że nie dysponujemy żadnym sensownym instrumentem. Ktoś powie - spryciarz, a ja powiem – rasowy aktor! On po prostu postanowił to granie odegrać! Wziął w dłonie zabawkowy keyboard, założył dżokejkę, ciemne okulary i łańcuch z mini dyskotekową kulą, a gdy z głośnika popłynęła fortepianowa wersja *Stand By Me* – zagrał! Jako domowy DJ hipnotyzował publiczność, a mnie i Dagmarze dodawał otuchy w zmaganiach z wokalną materią.

Czy publiczność oszalała z zachwyty? Odpowiem skromnie, że były brawa i uśmiechy, a jedna z nauczycielek – opiekunka wspomniała nam o autentycznym wzruszeniu i ukradkiem ocieranych łzach. To bardzo miłe uczucie, gdy nasza praca spotyka się z tak pozytywnym odbiorem.

My, bibliotekarze, właściwie codziennie oddziałujemy na ludzi. To od nas zależy, czy podając książkę albo pomagając założyć konto pošlemy czytelnikowi przyjazny uśmiech. Każde prowadzone przez nas zajęcia dają okazję, by docenić starania uczestników, by okazać podziw dla efektów ich pracy lub choćby spojrzeć przyjaźnie i z aprobatą.

Wspomnę na koniec, że cały zespół ma nadzieję na kolejne występy. Moglibyśmy coś poprawić, udoskonalić. Mielibyśmy okazję sprawdzić, czy elementy komiczne, wy-ciskacze łez, pokrzepiacze serc i przesłanie wszędzie i na wszystkich działają tak samo? A może coś by nas mocno zaskoczyło? Może na nowo poznalibyśmy smak jajek i pomidorów? Jedno jest pewne. To na pewno nie koniec naszej przygody z Melpomeną i Talią.

Barbara Cicha

W POSZUKIWANIU LOKALNYCH AUTORYTETÓW - TERESA GRODZIŃSKA

Teresa Grodzińska to postać wciąż nie do końca doceniona i należycie upamiętniona. Uczestniczyła jako sanitariuszka w wojnie polsko-bolszewickiej. Została brutalnie zamordowana przez czerwonoarmistów we wsi Czortowice w nocy z 1 na 2 września 1920 roku. Co sprawiło, że ta niepozorna dziewczyna z Jaszowic stała się bohaterką narodową i wzorem dla młodzieży?

Teresa Grodzińska urodziła się w 20 grudnia 1899 roku jako jedno z sześciorga dzieci w majątku Jaszowice (gmina Zakrzew, powiat radomski). Pochodziła ze szlacheckiej rodziny ziemiańskiej herbu Kuszaba (Paprzyca). Jej matka, Bronisława z Arkuszewskich, była społeczniczką. Utworzyła tajną szkołę z polskim językiem nauczania dla dzieci i starszych analfabetów w Jaszowicach. Założyła również Koło Ziemianek w Radomiu, któremu przez wiele lat przewodziła.

Feliks Grodziński, ojciec Teresy, ukończył Wydział Maszynoznawstwa Instytutu Rolniczego w Puławach. Wiedza, jaką zdobył, pozwoliła mu na nieustanne unowocześnianie gospodarstwa w Jaszowicach. Przez wiele lat należał do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, sprawował także urząd sędziego Sądu Pokoju w Przytyku.

Po wybuchu I wojny światowej majątek w Jaszowicach uległ zniszczeniu. Grodzińscy przenieśli się do Radomia, natomiast w dworze ulokowali bezdomnych mieszkańców wsi. Teresa rozpoczęła naukę w Zakładach Naukowych Żeńskich Marii Gajl, prywatnej, prestiżowej placówce, która kształciła dziewczęta w duchu patriotyzmu. Grodzińska z trudem przywykła do życia miejskiego. Brakowało jej przestrzeni i wiejskich krajobrazów oraz aktywności. Zapisła się do drużyny harcerskiej, a także do Organizacji Młodzieży Narodowej. W 1918 roku kontynuowała naukę w szkole ogrodniczej w Warszawie.

Rodzice Teresy wychowali swoje dzieci w duchu szacunku i miłości do Ojczyzny. Sami również byli aktywni społecznie. Kiedy do Grodzińskiej dotarły informacje o trudnej sytuacji na froncie wojny polsko-bolszewickiej, nie wahała się ani przez moment. Wiosną 1920 roku przerwała edukację i zapisała się na kurs sanitarny. Praktykę pielęgniarską odbyła w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. W lipcu 1920 roku wraz ze swoją kuzynką Janiną Zdziarską zgłosiła się do wojska. Młode sanitariuszki

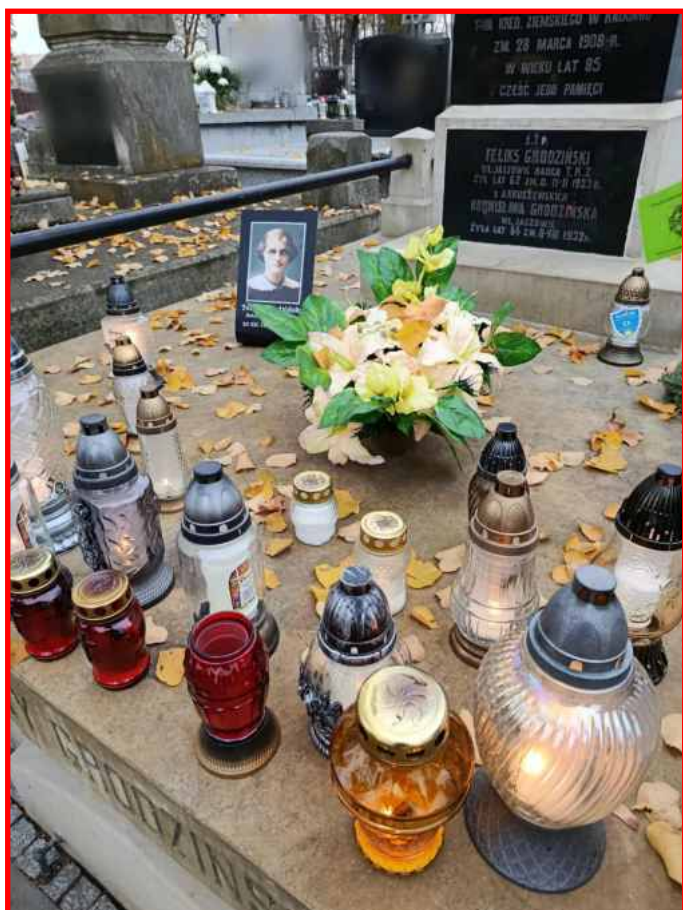


zostały przydzielone do II batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich i skierowane w okolice Hrubieszowa.

Teresa od początku wyróżniała się niezwykłą wytrzymałością oraz hartem ducha. Opatrywała rannych i pomagała w ich ewakuacji. Na kartach historii zapisała się jej bohaterska postawa na moście na rzece Huczwie, gdzie Grodzińska pod ostrzałem wroga przenosiła na własnych plecach rannych żołnierzy.

W sierpniu 1920 roku batalion został przeniesiony na tyły. Teresa skorzystała z okazji i odwiedziła dom rodzinny. To właśnie wtedy odprawiono w Zakrzewiu uroczystą mszę w jej intencji. Wierzono, że wojna skończy się pomyślnie dla Polski, a Grodzińska wróci szczęśliwie do domu. Ani ona sama, ani jej bliscy nie wiedzieli jeszcze, że to ich ostatnie spotkanie...

W połowie sierpnia 1920 roku Teresa znalazła się ponownie na froncie pod Hrubieszowem. Walki z armią bolszewicką przybrały na sile i stawały się coraz bardziej krwawe. Bohaterska sanitariuszka nie ustawała w niesieniu pomocy rannym, niejednokrotnie ryzykując przy tym własnym życiem.



1 września 1920 roku wojska polskie zostały napadnięte przez słynącą z wyjątkowej brutalności 1 Armię Konną Siemiona Budionnego. Teresa wciąż opatrywała rannych, przez co nie zdążyła się wycofać. Została schwytana przez Kozaków i wzięta do niewoli do wsi Stepankowiec. Tego samego dnia przetransportowano ją do wsi Czortowice. Bohaterska sanitariuszka długo broniła się przed pijanymi bolszewikami w chacie, w której się zabarykadowała. Dwóch z nich zabiła siekierą, jednak pozostali żołdacy wdarli się do środka i brutalnie ją zamordowali.

Kiedy walki ustały, mieszkańcy wsi pochowali Teresę w prowizorycznym grobie. Po odbiciu tych terenów przez wojska polskie, zwłoki Grodzińskiej zostały ekshumowane. Wykonano dokumentację fotograficzną, a ciało sanitariuszki przewieziono do Chełma. Tam zidentyfikowała ją rodzina. Zmarłą Teresę przetransportowano do Radomia, gdzie odbył się jej pogrzeb. Uroczystości pogrzebowe stały się manifestacją patriotyzmu, wzięły w nich udział tysiące Radomian, a także żołnierze, którym Grodzińska uratowała życie. Pochowano ją z należnymi honorami w rodzinnym grobowcu na cmentarzu rzymskokatolickim przy ulicy Limanowskiego w Radomiu.

W okresie międzywojennym Teresa, podobnie jak Orleńta Lwowska, uchodziła za wzór bohaterstwa i oddania dla Ojczyzny. W 1921 roku Teresie Grodzińskiej nadano

Order Wojenny Virtuti Militari. Stała się tym samym pierwszą Polką w II RP, której dokonania oraz bohaterska śmierć zostały uhonorowane tak wysokim odznaczeniem. Sanitariuszka z Jaszowic otrzymała również pośmiertnie Odznakę Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża I stopnia. W 1926 roku nazwano jej imieniem jedną z sal Wojskowego Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, gdzie odbywała kurs sanitariuszki. Teresie Grodzińskiej zostały również poświęcone dwie tabliczki z białego piaskowca w murze ceglankowym zamku na Wawelu. W 1934 roku w murach szkoły, której była absolwentką, odsłonięto tablicę pamiątkową, którą poświęcono zarówno jej, jak i innym uczennicom, które poległy za Ojczyznę. Teresa została także patronką drużyny harcerskiej przy gimnazjum Marii Gajl.

W czasie drugiej wojny światowej oraz po jej zakończeniu, kiedy władzę w Polsce sprawowali komuniści, symbole pamięci o Grodzińskiej były celowo usuwane. Zniknęły cegiełki z muru wawelskiego oraz tablice pamiątkowe w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie i gimnazjum Marii Gajl w Radomiu. Dopiero po 1989 roku zaczęto przywracać cześć tej skromnej bohaterce wojny polsko-bolszewickiej. Na mury Wawelu powróciła już tylko jedna tabliczka upamiętniająca Teresę, jej imieniem nazwano też jedną z ulic w Radomiu. W 2009 roku w rodzinnych Jaszowicach wzniesiono krzyż ku pamięci Grodzińskiej. W 2021 roku otrzymała tytuł honorowego obywatela miasta Radomia, zaś w 2022 roku stała się patronką Publicznej Szkoły Podstawowej w Bieliszce. W 2025 roku w Jaszowicach odsłonięto pomnik Teresy Grodzińskiej.

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu, chcąc uczcić pamięć o heroicznej sanitariuszce z Jaszowic, nawiązała współpracę z Publiczną Szkołą Podstawową im. Teresy Grodzińskiej w Bieliszce. Zrealizowaliśmy wspólnie projekt edukacyjny pt. „W poszukiwaniu lokalnych autorytetów – Teresa Grodzińska”, w ramach którego uczniowie m.in. stworzyli pocztówki z życzeniami dla swojej patronki z okazji jej imienin, a także sprawdzili swoją wiedzę na temat jej życia oraz dokonań podczas interaktywnego quizu edukacyjnego pt. „Co wiemy o swojej patronce?”. Klasa 7A przemierzała korytarze naszej Biblioteki podczas gry bibliotecznej „Ścieżkami Teresy Grodzińskiej” i tworzyła lapbooki na temat patronki swojej szkoły. W Bieliszce spotkaliśmy się również z przedstawicielem IPN. Delegatura w Radomiu, panem Michałem Adamczykiem, który nie tylko ciekawie opowiadał o Teresie Grodzińskiej, ale także zaprosił uczniów do dyskusji na temat patriotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny.



Cieszymy się, że realizacja projektu dostarczyła obu stronom wiele satysfakcji oraz wiedzy. Kolejne edycje przed nami, a ich celem jest przypomnianie o regionalnych autorytetach, czasem zapomnianych, a czasem zwyczajnie niedocenianych.

Pamięć o Teresie Grodzińskiej nie ustaje, a wieść o jej bohaterstwie niesie się dzięki filmom dokumentalnym, animacjom i publikacjom naukowym. W czasach rozwijającej się sztucznej inteligencji, a także social mediów, które wywierają ogromny, choć rzadko pozytywny wpływ na młodzież, ważne jest, aby mówić o takich osobach jak Teresa. Ta skromna sanitariuszka w swoim krótkim życiu nie tylko dokonała wiele dobrego, ale przede wszystkim stanowi wiarygodny autorytet dla młodych ludzi. W obecnym świecie, gdzie nieustannie zanikają wzorce do naśladowania, postać Grodzińskiej niesie pewną nadzieję. Udowadnia, że nawet drobna, niepozorna dziewczyna może stać się bohaterką narodową i na zawsze zapisać się na kartach historii.

Bibliografia:

1. Bednarczyk P., *Ofiarności sanitariuszki*, [w:] *Tak staliśmy się żołnierzami: opowieści o znanych i nieznanym radomskich bohaterach wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921*, Wydaw. Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Lublinie, Lublin 2020.
2. Cieślak-Kopyt M., *Prawdziwa bohaterka*, [w:] *Ich ślady: kobiety w historii Radomia*, Wydaw. Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich, Radom 2013.
3. Kienzler I., *Przy łóżku ранego żołnierza – pielęgniarki, sanitariuszki, siostry miłosierdzia, samarytanki...*, [w:] *Walczone kobiety roku 1920*, Wydaw. Bellona, Warszawa 2020.
4. Pietruszka M., *Teresa Jadwiga Grodzińska*, Wydaw. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020.

Izabela Pisarska

NOTEBOOKLM: WIRTUALNY ASYSTENT NAUCZYCIELA

Wstęp: Nowy paradygmat pracy z informacją w edukacji

Współczesna edukacja stawia przed nami – nauczycielami, wykładowcami i uczniami – fundamentalne wyzwanie: ogromna ilość dostępnych informacji przy jednoczesnym chronicznym braku czasu na ich dogłębne przetworzenie. Zalew artykułów, raportów, materiałów wideo i notatek sprawia, że zamiast skupiać się na syntezie i rozumieniu, często grzęźniemy w procesie porządkowania i selekcji. W odpowiedzi na ten problem pojawia się NotebookLM, innowacyjne narzędzie AI od Google, które jeden z jego twórców, Steven Johnson, trafnie określił mianem „narzędzia do rozumienia rzeczy”. Nie jest to kolejny chatbot, lecz wyspecjalizowany partner do pracy intelektualnej. Jego potencjał dla zaawansowanych badań potwierdza fakt, że ceniony biograf Walter Isaacson wykorzystał NotebookLM do analizy osobistych dzienników Marii Skłodowskiej-Curie podczas pracy nad swoją kolejną książką. Celem niniejszego artykułu jest zademonstrowanie, w jaki sposób NotebookLM może zrewolucjonizować proces uczenia się, prowadzenia badań i przygotowywania materiałów dydaktycznych, stając się nieocenionym wsparciem w codziennej pracy każdego pedagoga.

Czym jest NotebookLM?

Zanim w pełni wykorzystamy potencjał jakiegokolwiek narzędzia opartego na sztucznej inteligencji, kluczowe jest zrozumienie jego podstawowych zasad działania. Taka wiedza pozwala na świadome, efektywne i przede wszystkim bezpieczne wdrożenie go w procesie dydaktycznym. NotebookLM wyróżnia się na tle innych modeli językowych fundamentalnym założeniem: jest to wirtualny asystent badawczy, który działa wyłącznie w oparciu o materiały dostarczone przez użytkownika. Oznacza to, że każda odpowiedź, podsumowanie czy analiza jest generowana na podstawie zamkniętego zbioru źródeł, które sami wybieramy i wgrywamy. Takie podejście niesie ze sobą dwie kluczowe korzyści: pełną kontrolę nad kontekstem informacyjnym oraz gwarancję prywatności – nasze dane nie są wykorzystywane do dalszego trenowania modelu. Napędzany zaawansowanym modelem Gemini, NotebookLM potrafi

analizować nie tylko tekst, ale również treści multimodalne, takie jak obrazy, wykresy i diagramy zawarte w dokumentach, co czyni go wszechstronnym narzędziem analitycznym.

Przyjrzyjmy się bliżej funkcjom, które czynią go tak przełomowym rozwiązaniem dla edukacji.

Kluczowe funkcjonalności w praktyce nauczyciela i ucznia

Prawdziwa siła NotebookLM nie leży w abstrakcyjnych możliwościach technologicznych, ale w zestawie praktycznych funkcji, które bezpośrednio odpowiadają na codzienne wyzwania środowiska akademickiego. Od inteligentnej organizacji materiałów, przez interaktywny dialog z tekstami, aż po automatyzację tworzenia angażujących treści dydaktycznych – narzędzie to oferuje kompleksowe wsparcie na każdym etapie pracy z wiedzą.

Budowanie spersonalizowanej bazy wiedzy: od PDF-ów po wykłady na YouTube

Podstawową jednostką organizacyjną w NotebookLM jest „notatnik”, który działa jak cyfrowy segregator dedykowany konkretnemu tematowi lub projektowi. Do każdego notatnika możemy dodać imponującą gamę materiałów, tworząc spersonalizowaną bazę wiedzy. Narzędzie akceptuje między innymi:

- **Pliki PDF**, takie jak artykuły naukowe, raporty czy rozdziały z książek.
- **Dokumenty i prezentacje z dysku Google**, które można synchronizować jednym kliknięciem.
- **Linki do stron internetowych** i artykułów online.
- **Linki do filmów na YouTube**, z których narzędzie automatycznie analizuje i przetwarza transkrypcje.
- **Pliki audio i nagrania głosowe**, np. zarejestrowane wykłady lub spotkania.
- **Wklejony tekst** z dowolnego źródła.
- **Zeskanowane dokumenty**, które dzięki aplikacjom takim jak Microsoft Lens można łatwo przekształcić w plik PDF i wgrać do notatnika.

Skala narzędzia jest imponująca – jeden notatnik może po-

mieścić do 50 różnych źródeł, co łącznie daje kontekst sięgający nawet 25 milionów słów. Pozwala to na prowadzenie analiz na naprawdę obszernych i zróżnicowanych zbiorach danych.

Implikacje pedagogiczne: Ta funkcjonalność pozwala nauczycielom i uczniom tworzyć spersonalizowane, interdyscyplinarne środowiska do nauki. Nauczyciel może przygotować notatnik zawierający artykuł naukowy, film dokumentalny i fragment podręcznika, oferując uczniom wielowymiarowe spojrzenie na dany temat. Dla uczniów staje się to idealnym narzędziem do realizacji projektów badawczych, umożliwiając gromadzenie i analizowanie różnorodnych źródeł w jednym, uporządkowanym miejscu.

Interaktywny dialog ze źródłami i weryfikacja informacji

Centralnym elementem interfejsu NotebookLM jest okno czatu, które umożliwia prowadzenie dynamicznej rozmowy z załadowanymi materiałami. Możemy zadawać pytania, prosić o wyjaśnienie skomplikowanych koncepcji czy szukać powiązań między różnymi dokumentami. Co istotne z perspektywy prywatności i organizacji pracy, historia czatu nie jest automatycznie zapisywana. Aby zachować cenne odpowiedzi lub własne odkrycia, należy je świadomie zapisać jako „notatki”, które są przechowywane na dedykowanej tablicy. Kluczową funkcją, która stanowi o wartości narzędzia w kontekście akademickim, jest wbudowany **system cytowań**. Każda informacja wygenerowana przez AI jest oznaczona numerem, który po kliknięciu przenosi nas do dokładnego fragmentu w materiale źródłowym.

Implikacje pedagogiczne: System cytowań to nie tylko mechanizm techniczny, ale potężne narzędzie dydaktyczne. W erze dezinformacji uczy on fundamentalnej kompetencji – krytycznej weryfikacji źródeł. Zmusza ucznia do aktywnego sprawdzania, na jakiej podstawie AI formułuje swoje wnioski, co promuje nawyk gruntownego argumentowania w dowodach i rozwija umiejętności cyfrowej piśmienności. Przesuwa to paradygmat z pasywnej konsumpcji wiedzy w stronę aktywnego, krytycznego dialogu z tekstem.

Synteza i tworzenie treści: od streszczeń po gotowe materiały dydaktyczne

NotebookLM to nie tylko narzędzie analityczne, ale również potężny generator treści edukacyjnych. Dzięki wbudowanym szablonom pozwala zautomatyzować proces przygotowywania materiałów, które normalnie zajęłyby wiele godzin. Wśród dostępnych formatów znajdziemy:

- **Mapa myśli:** Automatycznie generuje graficzną reprezentację kluczowych pojęć i relacji między nimi na podstawie źródeł. Jest to idealne narzędzie do strukturyzacji wiedzy i wizualizacji złożonych zagadnień.
- **Konspekt kursu:** Tworzy uporządkowaną strukturę materiału, zawierającą najważniejsze pojęcia, pytania kontrolne i propozycje dalszej eksploracji tematu. Może służyć jako gotowy przewodnik do nauki lub szkielet planu lekcji.
- **Najczęstsze pytania (FAQ):** Identyfikuje najważniejsze zagadnienia w materiałach i przedstawia je w przystępnej formie pytań i odpowiedzi. To doskonałe narzędzie do szybkich powtórek i utrwalania wiedzy.
- **Oś czasu:** Na podstawie treści źródłowych tworzy chronologiczne zestawienie wydarzeń, co jest niezwykle przydatne na lekcjach historii, literatury czy podczas analizy procesów.

Implikacje pedagogiczne: Wbudowane szablony wspierają zasady zróżnicowanego nauczania. Nauczyciel może w kilka minut wygenerować mapę myśli dla wzrokowców, listę pytań dla uczniów potrzebujących ustrukturyzowanej powtórki czy konspekt dla tych, którzy chcą zgłębić temat samodzielnie. Automatyzacja tych procesów uwalnia cenny czas pedagoga, który może poświęcić na bezpośrednią pracę z uczniami.

Transformacja tekstu w dźwięk: angażujące podcasty edukacyjne

Jedną z najbardziej przełomowych funkcji jest „Podsumowanie audio”. NotebookLM potrafi przekształcić załadowane materiały w angażujący podcast. To, co odróżnia tę funkcję od prostego syntezyzatora mowy, to złożony proces kreatywny. Zanim usłyszymy efekt końcowy, AI dokonuje syntezy źródeł, identyfikuje najciekawsze i najbardziej angażujące „haczyki” informacyjne, strukturyzuje narrację i tłumaczy złożone koncepcje na przystępny język mówiony. Wynikiem jest dynamiczna rozmowa dwóch wirtualnych prezenterów, którzy w ciekawy sposób omawiają kluczowe zagadnienia. Co kluczowe dla polskiego odbiorcy, funkcja generowania podcastu jest już w pełni dostępna w języku polskim. Bardziej zaawansowany tryb interaktywny, pozwalający zadawać pytania prowadzącym w trakcie audycji, jest na ten moment ograniczony do języka angielskiego.

Implikacje pedagogiczne: Ta funkcja jest doskonałym przykładem zastosowania zasad Uniwersalnego Projektowania dla Ucznia się. Oferuje alternatywny sposób przyswajania

nia wiedzy, wychodząc naprzeciw potrzebom słuchowców i uczniów z dysleksją. Zwiększa dostępność materiałów, umożliwiając naukę w podróży, podczas aktywności fizycznej czy w momentach zmęczenia wzroku, tym samym wpisując się w elastyczne i mobilne modele edukacji.

Praktyczne scenariusze wykorzystania w procesie dydaktycznym

Aby w pełni docenić transformacyjny potencjał NotebookLM, warto przeanalizować jego zastosowanie w realistycznych scenariuszach, z którymi na co dzień spotykają się zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Poniższe przykłady ilustrują, jak narzędzie to może usprawnić i wzbogacić proces edukacyjny.

Scenariusz 1: przygotowanie do egzaminu z obszernego materiału

Student przygotowujący się do egzaminu z mikroekonomii staje przed zadaniem przyswojenia wiedzy z serii ponad 20 wykładów wideo udostępnionych przez MIT na YouTube. Zamiast spędzać dziesiątki godzin na oglądaniu i notowaniu, może wykorzystać NotebookLM w następujący sposób:

1. Dodaje linki do całej playlisty filmów z YouTube jako źródła w nowym notatniku.
2. Zadaje polecenie wygenerowania kompleksowego podsumowania kluczowych teorii i koncepcji omawianych we wszystkich wykładach.
3. Używa funkcji **Mapa myśli**, aby zwizualizować powiązania między poszczególnymi zagadnieniami, takimi jak popyt, podaż czy ekonomia behawioralna.
4. Generuje zestaw **Najczęstszych pytań (FAQ)**, który posłuży jako forma autotestu do sprawdzenia i utrwalenia wiedzy przed egzaminem.

Scenariusz 2: analiza złożonego tekstu naukowego

Nauczyciel biologii lub uczeń przygotowujący pracę na olimpiadę chce zrozumieć przełomowe odkrycie dotyczące struktury białek, opisane w technicznym artykule o AlphaFold opublikowanym w prestiżowym czasopiśmie *Nature*. Zamiast poświęcać wiele godzin na samodzielną analizę trudnego języka naukowego, może załadować artykuł do NotebookLM, a następnie wzbogacić kontekst, dodając inne źródła – na przykład wywiad z twórcą technologii i film popularnonaukowy z YouTube. W ciągu kilkunastu minut jest w stanie uzyskać klarowne podsumowanie, zrozumieć

kontekst odkrycia, jego znaczenie dla nauki oraz najważniejsze wnioski.

Scenariusz 3: tworzenie interaktywnych materiałów dla uczniów

Nauczyciel chce stworzyć angażujący quiz sprawdzający wiedzę uczniów z ostatniego rozdziału podręcznika. Zamiast manualnie tworzyć pytania, może połączyć siły NotebookLM i Google Gemini.

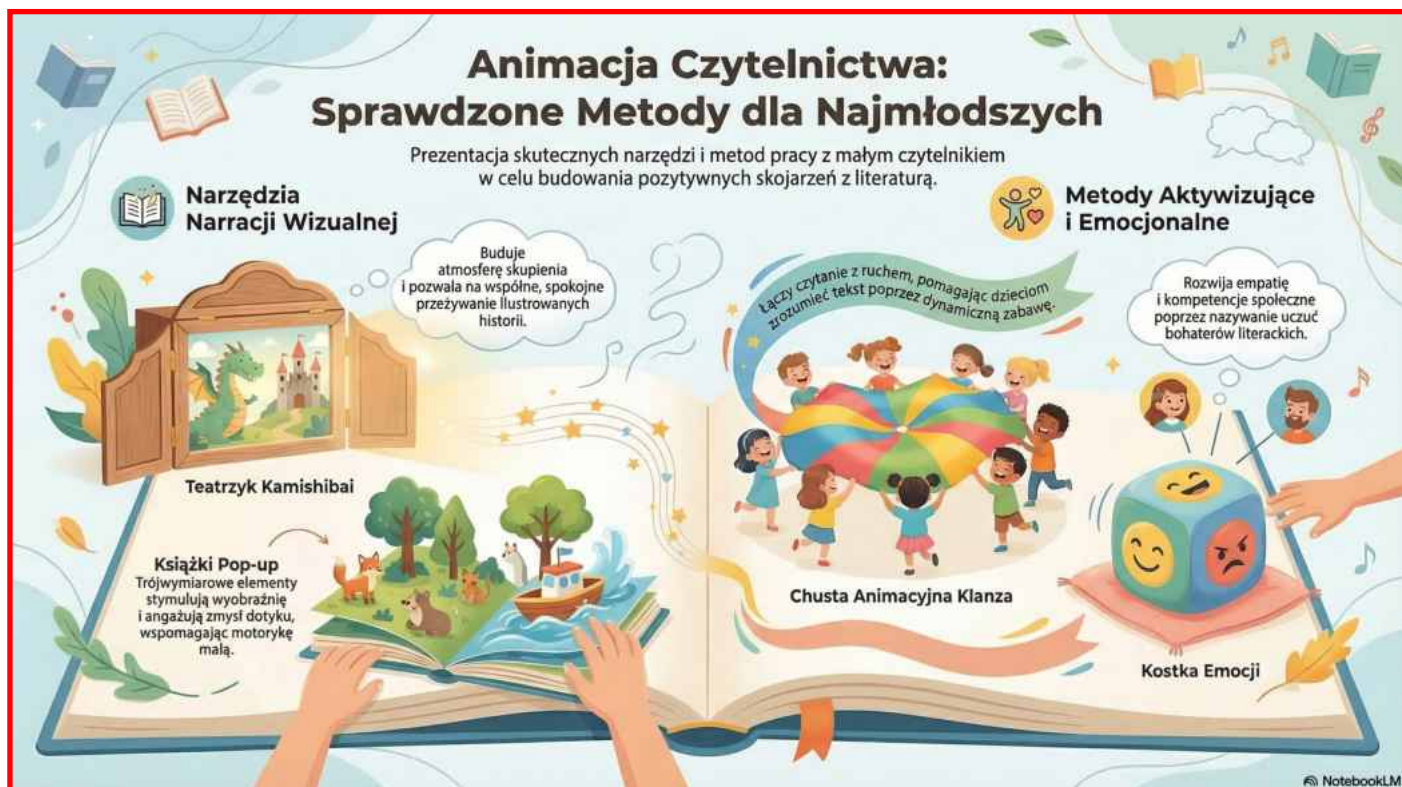
1. Dodaje do notatnika materiał źródłowy, np. skan rozdziału podręcznika w formacie PDF.
2. Używa precyzyjnego polecenia (*prompta*), aby NotebookLM wygenerował serię pytań zamkniętych wraz z odpowiedziami i wyjaśnieniami.
3. Przenosi wygenerowaną treść do narzędzia Google Gemini, upewniając się, że włączona jest funkcja Canvas (dostępna w modelu Gemini 2.5 Pro), aby stworzyć w pełni interaktywny quiz z unikalnym linkiem do udostępnienia uczniom.

Podsumowanie: NotebookLM jako partner w rozwoju kompetencji przyszłości

Analiza przedstawionych funkcjonalności i scenariuszy jednoznacznie wskazuje, że NotebookLM nie jest jedynie narzędziem optymalizującym czas pracy. Stanowi ono partnera w procesie uczenia się i nauczania, który wspiera rozwój kluczowych kompetencji XXI wieku. Uczy efektywnej syntezy informacji z wielu źródeł, promuje nawyk krytycznego myślenia poprzez wbudowany system weryfikacji cytatów i pomaga adaptować się do nowych technologii w sposób świadomy i produktywny. To narzędzie, które nie zastępuje myślenia, lecz je wzmacnia, automatyzując żmudne zadania i pozwalając skupić się na tym, co w edukacji najważniejsze – na głębokim zrozumieniu. Zachęcamy wszystkich pedagogów do samodzielnego odkrywania jego możliwości, pamiętając o radzie zawartej w materiałach szkoleniowych: „pamiętajcie żeby jak najwięcej eksperymentować i testować to narzędzie, bo tylko w drodze eksperymentowania zobaczycie, co ma dla was najwięcej sensu”.

Andrzej Gawroński

DOBRE PRAKTYKI W PRACY Z MAŁYM CZYTELNIKIEM. SPRAWDZONE POMYSŁY NA ZAJĘCIA BIBLIOTECZNE



Dzieci w wieku przedszkolnym mają chłonne, otwarte na świat umysły. Mali odkrywcy z uwagą obserwują i przyswajają nowinki oferowane im przez dorosłych. Chętnie angażują się w nowe zabawy i zajęcia pozwalające na spędzenie czasu w kreatywny sposób. Warto w tym okresie wprowadzić je w świat literatury, zapoznać z książką i biblioteką. Praca z małym czytelnikiem to wyzwanie. Wizyta w bibliotece to często pierwsze aktywne spotkanie dziecka z książką. Ciekawie przeprowadzone zajęcia biblioteczne mogą zbudować pozytywne skojarzenia z czytaniem i przestrzenią biblioteki na wiele lat. Aby były atrakcyjne i wartościowe, bibliotekarze sięgają po różnorodne metody pracy, które angażują wszystkie zmysły, pobudzają ciekawość i pozwalają dzieciom aktywnie uczestniczyć w zajęciach. Szczególnie pomocne są materiały wizualne, przyciągające dziecięcą uwagę. Niektóre formy zajęć są szczególnie skuteczne w pracy z przedszkolakami i młodszymi dziećmi.

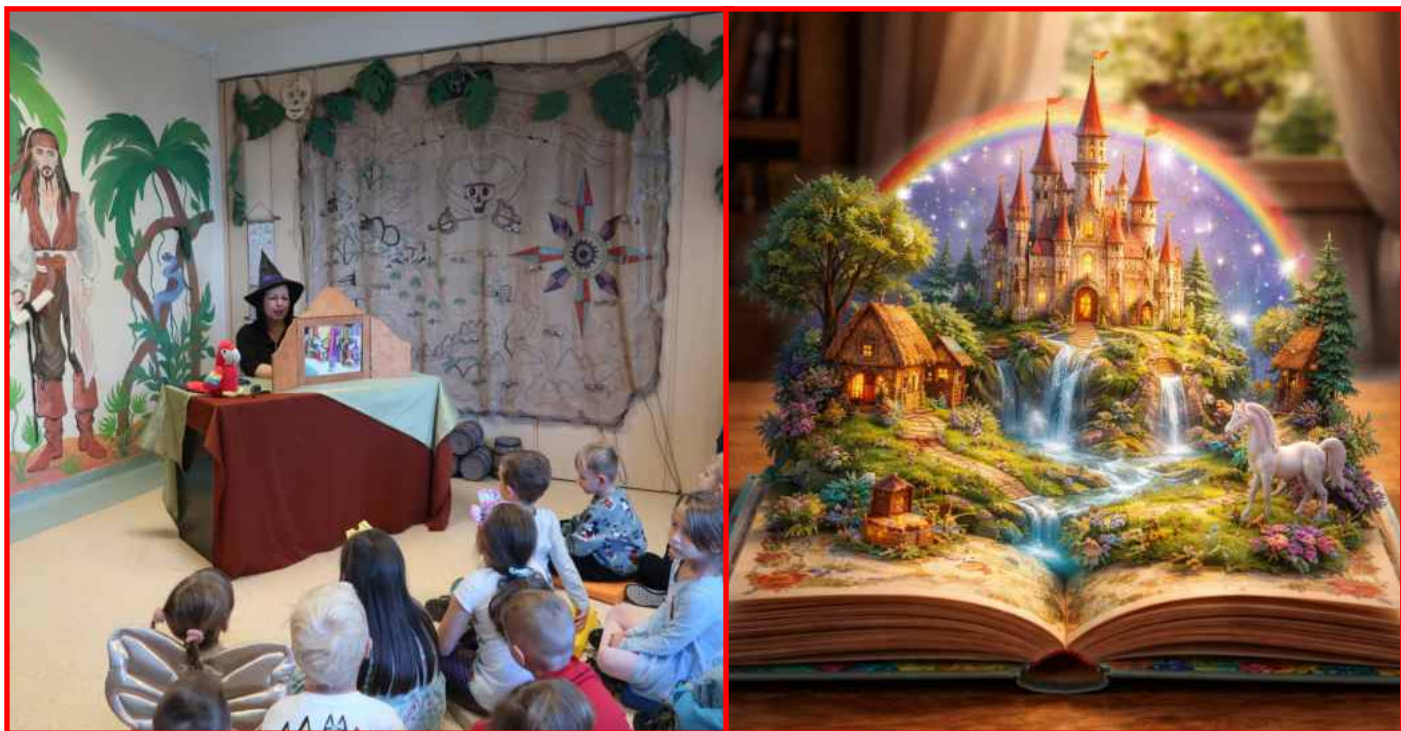
TEATRZYK KAMISHIBAI – MAGIA PAPIEROWEGO TEATRU

Kamishibai, czyli japoński teatr obrazkowy, to metoda ide-

alna dla stworzenia atmosfery skupienia, ciepła i wspólnego przeżywania historii. Z każdą kolejną kolorową kartą coraz bardziej rozbudzana jest ciekawość dziecka. Dodatkowymi zaletami teatrzyku są duże, dobrze widoczne ilustracje oraz krótki, zrozumiały tekst zakończony pouczającym morałem. Kamishibai jest szczególnie przydatny w pracy z dziećmi nieśmiałymi lub o mniejszym doświadczeniu czytelniczym, ponieważ pomaga im skupić się na obrazie i treści bez presji natychmiastowego reagowania. Teatrzyk Kamishibai posiada wiele zalet. Głośne czytanie można połączyć z zadawaniem pytań między scenami. Ponadto dzieci mogą stworzyć własne karty z pomysłem na inne zakończenie historyjki. Mali czytelnicy mogą stworzyć mini teatrzyki z kartonu z własnoręcznie wykonanymi ilustracjami.

POP – UP – TRÓJWYMIAROWA PRZYGODA

W podobny sposób można wykorzystać książki pop-up. To niezwykle narzędzie potrafi zamienić zwykłe zajęcia w prawdziwą przygodę. Trójwymiarowe ilustracje pobudzają wyobraźnię dzieci, rozwijają ciekawość świata i zachęcają do aktywnego uczestnictwa w czytaniu. Dzięki rucho-



mym elementom mali odbiorcy angażują nie tylko wzrok i słuch, ale także dotyk, co sprzyja lepszemu zapamiętywaniu treści. Książki pop-up wspierają rozwój motoryki małej, koncentracji oraz umiejętności opowiadania historii.

CHUSTA ANIMACYJNA KLANZA – RUCH, KOLOR I WSPÓLPRACA

Chusta animacyjna Klanza od lat pozostaje jednym z najskuteczniejszych narzędzi pracy z grupą dzieci. Daje możliwość połączenia czytania z zabawą ruchową, co jest szczególnie ważne dla małych odbiorców, którzy potrzebują dynamiki. Jej kolory i ruch wprowadzają element zabawy - naturalnie przyciągają uwagę najmłodszych pomagając im skupić się na opowiadanej historii. Wspólne zabawy z chustą mogą ilustrować wydarzenia z książki – falujące morze, wirujący wiatr czy kolorową łąkę – dzięki czemu dzieci łatwiej przeżywają i rozumieją tekst. Chusta sprzyja integracji grupy, uczy współpracy oraz wzmacnia poczucie wspólnoty podczas czytania. To proste narzędzie, które sprawia, że książka staje się doświadczeniem angażującym całe ciało i emocje. Klanza działa ponieważ wspiera koordynację i współpracę w grupie, dodaje zajęciom energii i nadaje im rytm. Pozwala również zaangażować te dzieci, które mają trudność z dłuższym słuchaniem czy siedzeniem w miejscu.

KOSTKA EMOCJI – NAUKA WYRAŻANIA UCZUĆ PRZEZ LITERATURĘ

Jednym z kluczowych aspektów pracy z małym czytelnikiem jest rozwijanie kompetencji emocjonalnych. Kostka emocji to świetne wsparcie podczas zajęć czytelniczych

z dziećmi, ponieważ pomaga im lepiej rozumieć i nazywać uczucia bohaterów. Rzucając kostką, dzieci mogą wskazywać emocje towarzyszące postaciom w danej scenie, co rozwija empatię i uczy uważnego słuchania. Taka forma pracy angażuje całą grupę, zachęca do rozmowy i dzielenia się własnymi doświadczeniami. Kostka emocji wprowadza element zabawy, a jednocześnie wspiera rozwój kompetencji społeczno-emocjonalnych. Dzięki niej czytanie staje się nie tylko poznawaniem historii, ale także okazją do budowania wrażliwości i otwartości na uczucia innych. Jak wykorzystać kostkę? Po przeczytaniu fragmentu książki, dzieci rzucają kostką i opisują emocję, którą wylosowały. Zadaniem dla nich może być też opisanie jak bohater czuł się w danej scenie lub kiedy oni ostatnio czuli coś podobnego.

Dobre zajęcia biblioteczne dla najmłodszych to takie, które angażują zmysły, emocje i wyobraźnię. Nowoczesny bibliotekarz staje się przewodnikiem po świecie literatury, ale także animatorem, nauczycielem i towarzyszem zabawy. Wykorzystanie takich narzędzi jak chusta Klanza, Teatrzyk Kamishibai czy kostka emocji pozwala tworzyć spotkania, które zapadają w pamięć, budują relację dziecka z książką i czynią z biblioteki miejsce przyjazne, twórcze i inspirujące.

Paulina Suska, Beata Tomczyk

ESCAPE ROOM ONLINE

– NAUKA PRZEZ ZABAWĘ

Escape roomy od lat przyciągają miłośników zagadek i dobrej zabawy. Rozwój technologii sprawił, że ta forma rozrywki przeniosła się do świata wirtualnego. Escape room online to dziś nie tylko sposób na spędzenie wolnego czasu, ale także narzędzie wykorzystywane w edukacji, szkoleniach oraz integracji zespołów. Wirtualne pokoje zagadek łączą w sobie elementy gry, narracji i współpracy, wymagając od uczestników logicznego myślenia, kreatywności oraz sprawnej komunikacji. Escape roomy online to także narzędzie realizujące ideę nauki przez zabawę, ponieważ łączy elementy gry, współpracy i rozwiązywania problemów z konkretnymi treściami edukacyjnymi. Uczestnicy nie tylko przyswajają wiedzę, ale aktywnie ją wykorzystują. Analizują wskazówki, łączą fakty, podejmują decyzje i uczą się pracy zespołowej, jednocześnie utrwalając wiedzę z różnych przedmiotów.

To właśnie połączenie grywalizacji i treści edukacyjnych sprawia, że ta forma rozrywki staje się skutecznym narzędziem dydaktycznym – motywującym, nowoczesnym i dostosowanym do potrzeb młodego pokolenia. Psychologia uczenia się wskazuje, że emocje, ciekawość i aktywność

pomagają w zapamiętywaniu. Kiedy uczeń się bawi, jego mózg:

- łatwiej przyswaja nowe informacje,
- lepiej zapamiętuje doświadczenia,
- szybciej tworzy skojarzenia,
- chętniej wraca do nauki.

Zabawa zmniejsza stres związany z oceną i porażką, co sprzyja eksperymentowaniu i samodzielnemu zdobywaniu wiedzy.

Wykorzystanie **escape roomu online** w nauczaniu to nowoczesne i skuteczne rozwiązanie, które odpowiada na potrzeby współczesnych uczniów. W świecie, w którym tradycyjne metody przekazywania wiedzy coraz częściej okazują się niewystarczające, interaktywne i angażujące formy pracy stają się kluczowym elementem procesu dydaktycznego. Cyfrowe escape roomy łączą naukę z zabawą, tworząc przestrzeń do aktywnego odkrywania wiedzy.

Jedną z największych zalet tego typu gier, jest **wzrost motywacji i zaangażowania uczniów**. Element gry, tajemnicy i wyzwania pobudza naturalną ciekawość oraz chęć działania. Rozwiązywanie zagadek, odszyfrowywanie





hasel czy wykonywanie misji sprawia, że uczniowie uczą się w sposób aktywny i emocjonujący. Dzięki temu przyswajanie wiedzy staje się bardziej efektywne, a zapamiętywanie treści trwalsze. Praca nad zadaniami w zespołach rozwija kompetencje społeczne i uczy współpracy. Uczniowie doskonalą umiejętność komunikacji, dzielenia się zadaniami oraz wspólnego podejmowania decyzji. Dodatkowo zagadki wymagają kreatywnego myślenia i nieszablonowego podejścia do problemów, co wspiera rozwój twórczego potencjału. Ograniczony czas na wykonanie misji, uczy również planowania działań i efektywnego zarządzania czasem.

Kolejną istotną zaletą jest **możliwość indywidualizacji nauczania**. Escape roomy można łatwo dostosować do poziomu wiedzy uczniów, ich wieku, potrzeb edukacyjnych. Nauczyciel ma możliwość tworzenia scenariuszy o różnym stopniu trudności, dzięki czemu każdy uczeń może aktywnie uczestniczyć w zadaniu i odnieść sukces. Duże znaczenie ma także **integracja różnych przedmiotów**. Gra online pozwala łączyć treści z matematyki, języka polskiego, historii, przyrody czy języków obcych w jednym scenariuszu. Taka interdyscyplinarność sprawia, że uczniowie dostrzegają powiązania między dziedzinami wiedzy, a nauka staje się bardziej zrozumiała i atrakcyjna.

Organizacja wirtualnego escape roomu wymaga od-

powiedniego przygotowania. Należy wybrać odpowiednią platformę i temat, który zainteresuje uczestników gry. Popularność tego typu rozrywki, przyczyniła się do powstania wielu narzędzi które umożliwiają projektowanie interaktywnych gier edukacyjnych bez konieczności znajomości programowania. Każde z nich oferuje inne podejście i funkcje, co sprawia, że warto przetestować kilka, aby znaleźć tę, która najlepiej odpowiada indywidualnym potrzebom i stylowi nauczania.

Znanym narzędziem które doskonale sprawdza się w tworzeniu wirtualnych escape roomów jest aplikacja **Genially**. Dzięki intuicyjnemu interfejsowi użytkownik może w prosty sposób dodawać zagadki, ukryte wskazówki, pola do wpisywania haseł czy przejścia między scenami, komunikaty zwrotne. Umożliwia także wzbogacenie gry o elementy multimedialne, zaprojektowanie atrakcyjnej oprawy graficznej, co dodatkowo zwiększa jej atrakcyjność. Tworzenie escape roomu w Genially przebiega w kilku etapach:

Pomysł i fabuła

Udany escape room to dobrze przemyślana historia. To właśnie ona nadaje sens zadaniom i buduje odpowiednie napięcie. Przykładowe tematy:

- tajemnica ukryta w starym lesie,
- przygoda podczas misji w laboratorium,

- podróż w czasie,
- ucieczka z zamku.

Dobrze jest również ustalić:

- główny cel gry, na przykład odnalezienie właściwego hasła,
- liczbę zadań do wykonania,
- stopień trudności,
- czas przeznaczony na wykonanie zadań.

Planowanie zadań

Escape room powinien zawierać od 4 do 6 zadań, które są ze sobą powiązane. Mogą one przyjmować różne formy, na przykład:

- quizy z jednym lub wieloma odpowiedziami,
- szyfry i kody,
- dopasowywanie odpowiednich elementów,
- pola do wpisania rozwiązania lub hasła.

Każde z nich powinno prowadzić do następnej wskazówki lub kolejnego fragmentu hasła końcowego.

Tworzenie projektu w Genially

Należy wybrać odpowiedni szablon, na przykład taki, który przypomina interaktywną prezentację.

- Dobieramy tło oraz charakter gry, tak aby pasowały do wybranego tematu.
- Dodajemy potrzebne elementy graficzne, np. skrzynie, drzwi, mapy czy klucze.
- W panelu „Interaktywność” konfigurujemy takie funkcje jak:
 - ⇒ przejście do następnego slajdu, podpowiedzi, odtwarzanie dźwięku, efekty, nowe okno, ujawnianie lub ukrywanie wybranych treści.
 - ⇒ poprawne odpowiedzi wpisane w pola tekstowe,
 - ⇒ komunikaty typu „poprawna odpowiedź” lub zachęcające do ponownej próby.

Elementy grywalizacji

By zwiększyć zaangażowanie uczestników, można dołączyć do projektu różne elementy:

- system punktów lub odznak,
- określenie limitu czasu na wykonanie zadań,
- komunikaty po rozwiązaniu każdej zagadki,
- zadania wymagające współpracy w grupie,
- ukryte wskazówki, które pomagają w poszczególnych zadaniach.

Dzięki temu uczniowie są bardziej zmotywowani do działania i zwykle dłużej skupiają uwagę.

Testowanie i udostępnienie

Przed udostępnieniem gry warto dokładnie:

- sprawdzić wszystkie przejścia między slajdami,
- upewnić się, że odpowiedzi działają poprawnie,
- przetestować komunikaty informacyjne,
- wykonać próbę działania gry.

Po takiej weryfikacji gotowy escape room można udostępnić uczniom przez link lub zamieścić na szkolnej stronie internetowej.

Projektując escape room online w aplikacji Genially, można skutecznie urozmaicić zajęcia i poprawić ich efektywność. Odpowiednia fabuła, dobrze przemyślane zadania i drobne zabiegi zwiększające atrakcyjność gry sprawiają, że uczniowie uczą się z większym zaangażowaniem i chęcią. **Nauka nie musi być nudna – czasem wystarczy po prostu trochę pomysłowości i dobrze skonstruowana zabawa.** W miarę jak rozwijają się technologie cyfrowe i zdalne nauczanie, te gry stają się coraz bardziej popularne i dostosowują poziom trudności do umiejętności uczestników. Do tego mogą pojawić się elementy rozszerzonej rzeczywistości (AR) i wirtualnej rzeczywistości (VR), które sprawią, że będą bardziej interesujące. Nie jest też wykluczone, że escape roomy online zaczną mocniej łączyć ze sobą różne dziedziny wiedzy. Dzięki temu mogą wspierać naukę różnych umiejętności, które są ważne w dzisiejszym świecie, jak choćby współdziałanie, pomysłowość czy umiejętność rozwiązywania problemów.

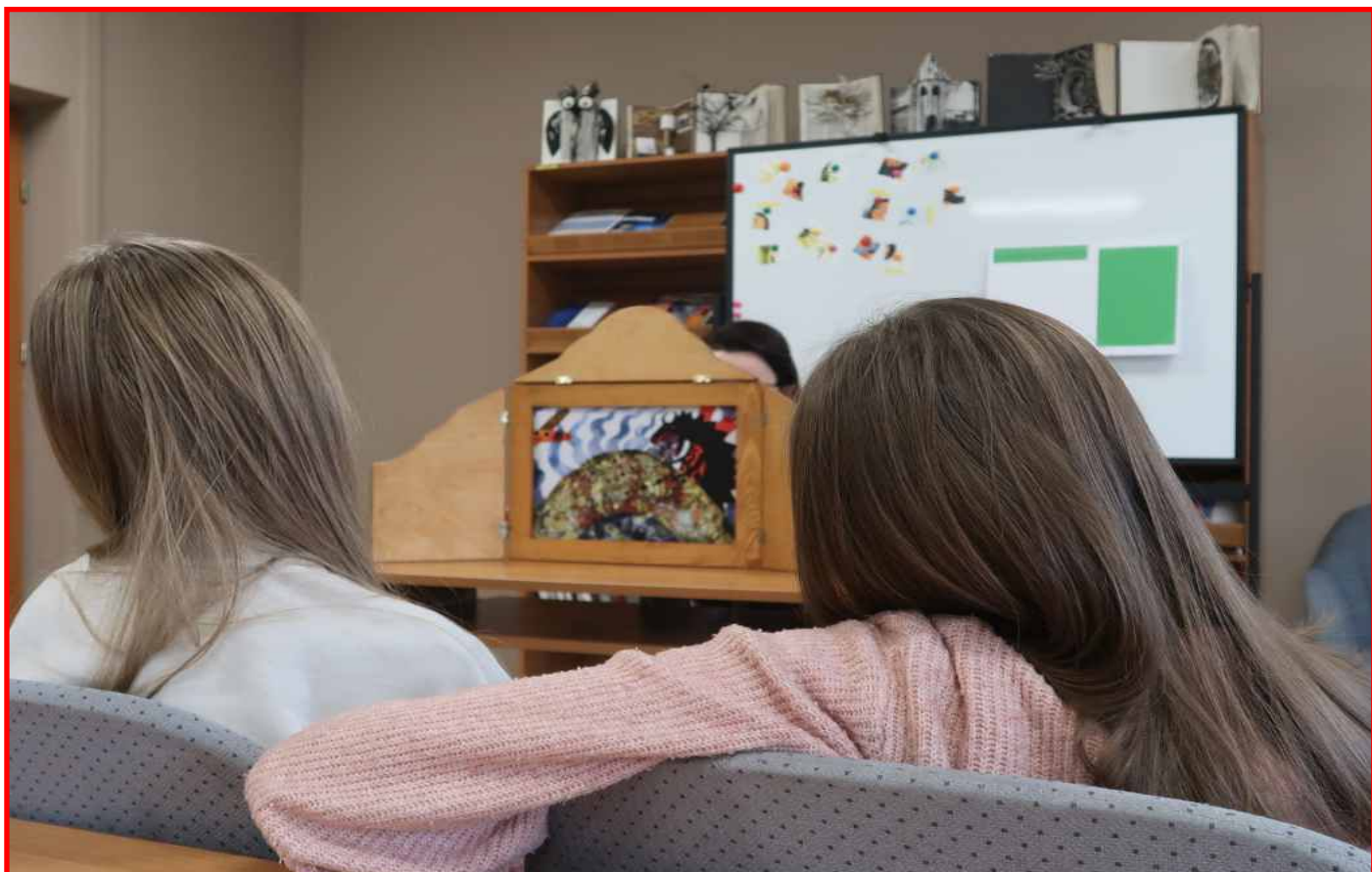
Z pewnością zaczną odgrywać dużą rolę jako narzędzia dydaktyczne, które łączą technologię z nauką, a przy okazji angażują uczniów.

Małgorzata Mucha

Netografia:

1. *Escape room online w edukacji – przegląd narzędzi i pomysłów*, <https://gimsedziszow.pl/escape-room-online-w-edukacji-przeglad-narzedzi-i-pomyslow>, [dostęp 13.02.2026].
2. *Jak zorganizować cyfrowy escape room w szkole?*, <https://gimsedziszow.pl/jak-zorganizowac-cyfrowy-escape-room-w-szkole> [dostęp 13.02.2026].
3. *Escape roomy edukacyjne w rzeczywistości wirtualnej*, <https://gimsedziszow.pl/escape-roomy-edukacyjne-w-rzeczywistosci-wirtualnej> [dostęp 13.02.2026].

OPOWIEŚĆ O CZARNYM SMOKU – EDUKACJA EKOLOGICZNA/ZAJĘCIA Z WYKORZYSTANIEM BAJKI/TEATRZYKU KAMISHIBAI



Biblioteka od dawna pełni rolę nie tylko miejsca gromadzenia zbiorów, ale także przestrzeni edukacji, dialogu i kształtowania postaw. Jednym z ważnych wyzwań współczesnej edukacji jest uświadomienie dzieci na problemy ekologiczne oraz budowanie poczucia odpowiedzialności za środowisko naturalne. Skutecznym narzędziem w realizacji tych celów okazuje się bajka, a w szczególności teatr ilustracji Kamishibai. Przykładem takiego działania jest praca z opowieścią „O czarnym smoku”.

Kamishibai jako narzędzie edukacyjne

Kamishibai, wywodzący się z Japonii teatr ilustracji, łączy słowo mówione z obrazem. Narrator opowiada historię, jednocześnie prezentując kolejne plansze umieszczone w drewnianej skrzynce – butai. Taka forma przekazu:

- skupia uwagę słuchaczy,
- rozwija wyobraźnię i kompetencje językowe,

- sprzyja rozmowie i refleksji,
- jest atrakcyjna dla dzieci w różnym wieku.

W bibliotece Kamishibai doskonale sprawdza się jako forma animacji czytelnictwa oraz punkt wyjścia do zajęć tematycznych, w tym ekologicznych.

„Opowieść o Czarnym Smoku”

– krótka charakterystyka

Bajka „O czarnym smoku” porusza temat degradacji środowiska w sposób symboliczny i zrozumiały dla dzieci. Czarny smok pojawia się tam, gdzie ludzie nie dbają o przyrodę – zanieczyszczają rzeki, wycinają lasy, produkują nadmiar odpadów. Smok nie jest jednak jednoznacznie zły – stanowi metaforę skutków ludzkich działań. Dopiero zmiana postaw bohaterów sprawia, że świat wokół zaczyna się oczyszczać, a smok traci swoją moc.

Walory edukacyjne bajki

Praca z tą opowieścią pozwala realizować wiele celów edu-



kacyjnych:

- kształtowanie postaw proekologicznych,
- rozwijanie empatii i odpowiedzialności za wspólne dobro,
- zrozumienie zależności między działaniami człowieka a stanem środowiska,
- rozwijanie umiejętności wypowiadania się i argumentowania.

Dzieci łatwo identyfikują się z bohaterami bajki i chętnie dzielą się własnymi spostrzeżeniami na temat ochrony przyrody.

Przebieg zajęć bibliotecznych

Zajęcia z wykorzystaniem Kamishibai można podzielić na kilka etapów:

1. **Wprowadzenie** – rozmowa o przyrodzie, czystości środowiska i codziennych nawykach dzieci.
2. **Prezentacja bajki** – opowiadanie historii z użyciem teatryku Kamishibai.
3. **Dyskusja** – pytania otwarte: Kim był Czarny Smok? Dlaczego się pojawił? Co sprawiło, że zniknął?
4. **Działania twórcze** – prace plastyczne, tworzenie własnych zakończeń bajki, projektowanie „ekologicznego świata bez smoka”.
5. **Podsumowanie** – wspólne ustalenie zasad dbania o środowisko, które dzieci mogą stosować na co dzień.

Rola biblioteki w edukacji ekologicznej

Biblioteka jako instytucja otwarta i przyjazna, ma szczególne możliwości oddziaływania wychowawczego. Poprzez takie inicjatywy jak bajki Kamishibai:

- wspiera edukację formalną,

- buduje świadomość ekologiczną od najmłodszych lat,
- pokazuje, że książka i opowieść mogą inspirować do realnych działań.

„Opowieść o Czarnym Smoku” w formie teatru Kamishibai to przykład, jak w prosty, a jednocześnie wartościowy sposób łączyć promocję czytelnictwa z edukacją ekologiczną. Bajka staje się pretekstem do rozmowy, refleksji i zmiany postaw, a biblioteka – miejscem, w którym rodzi się odpowiedzialność za przyszłość naszej planety.

Opowieść o Czarnym Smoku” – edukacja ekologiczna z wykorzystaniem teatru Kamishibai

Adresaci: dzieci w wieku 10-13 lat

Czas trwania: ok. 45 minut

Miejsce: biblioteka / czytelnia / sala zajęć

Forma pracy: zbiorowa, indywidualna

Cele zajęć

Cele ogólne:

- kształtowanie postaw proekologicznych,
- rozwijanie wrażliwości na problemy środowiska naturalnego,
- promowanie czytelnictwa i biblioteki jako miejsca twórczych działań.

Cele szczegółowe – dziecko:

- rozumie, czym jest ochrona środowiska,
- potrafi wskazać przykłady działań szkodliwych i korzystnych dla przyrody,
- aktywnie uczestniczy w słuchaniu i rozmowie,
- wyraża swoje emocje i opinie poprzez wypowiedź i pracę plastyczną.

Metody i formy pracy

- teatr ilustracji Kamishibai,
- rozmowa kierowana,
- burza mózgów,
- działania plastyczne,
- elementy pedagogiki zabawy.

Środki dydaktyczne

- teatrzyk Kamishibai (butai),
- plansze do bajki „Opowieść o Czarnym Smoku”,
- kartki, kredki, flamastry,
- ilustracje przedstawiające czyste i zanieczyszczone środowisko (opcjonalnie).

Przebieg zajęć

1. Wprowadzenie (ok. 10 minut)

Prowadzący wita dzieci.

Rozmowa wprowadzająca:

- Co to jest przyroda?
- Dlaczego warto o nią dbać?
- Co sprawia, że las, rzeka lub miasto są czyste albo brudne?

Dzieci dzielą się swoimi doświadczeniami. Prowadzący zapowiada niezwykłą opowieść, którą będą dziś oglądać i słuchać.

2. Prezentacja bajki Kamishibai (ok. 10–15 minut)

Prowadzący opowiada bajkę „Opowieść o Czarnym Smoku”, prezentując kolejne plansze w teatrzyku Kamishibai. Podczas opowieści zachęca dzieci do uważnego słuchania i obserwowania ilustracji.

3. Rozmowa po bajce (ok. 10 minut)

Pytania kierowane do dzieci:

- Kim był Czarny Smok?
- Dlaczego się pojawił?
- Jak wyglądał świat, gdy smok był silny?
- Co zrobili bohaterowie, aby smok zniknął?
- Co my możemy zrobić, żeby Czarny Smok nigdy do nas nie wrócił?

Prowadzący zapisuje lub powtarza najważniejsze pomysły dzieci, wzmacniając pozytywne postawy.

4. Działanie twórcze (ok. 10 minut)

Zadanie plastyczne (do wyboru):

- „Świat bez Czarnego Smoka” – rysunek czystego, przyjaznego środowiska,
- „Czarny Smok i jego przemiana” – smok przed i po zmianie zachowań ludzi.

Dzieci wykonują prace indywidualnie. Chętne osoby prezentują swoje rysunki i krótko je omawiają.

5. Podsumowanie zajęć (ok. 5 minut)

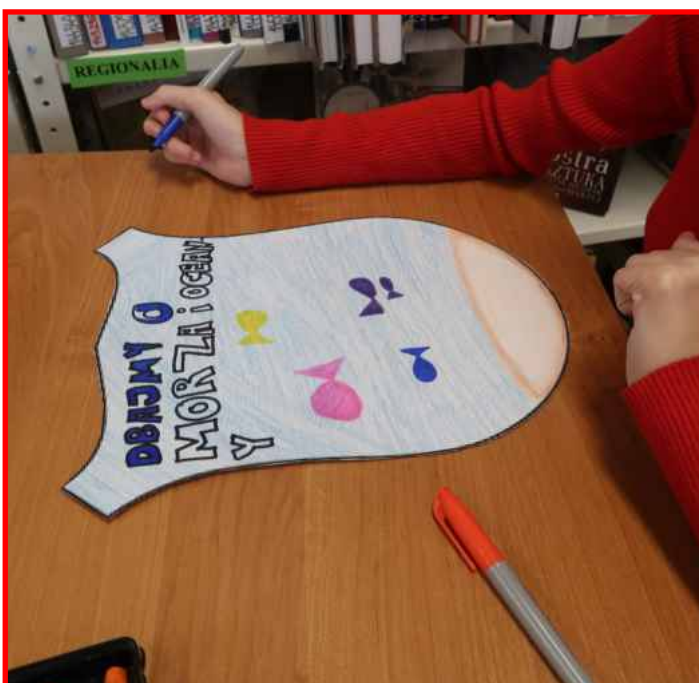
Wspólne stworzenie Kodeksu Przyjaciela Przyrody, np.:

- nie śmiecimy,
- oszczędzamy wodę,
- segregujemy odpady,
- dbamy o rośliny i zwierzęta.

Prowadzący dziękuje dzieciom za udział i zaprasza do ponownych odwiedzin w bibliotece.

Scenariusz można modyfikować w zależności od wieku dzieci, czasu zajęć oraz dostępnych materiałów. Bajka Kamishibai może być punktem wyjścia do cyklu spotkań o tematyce ekologicznej.

Dagmara Seta



PORTRETY KOLEKCJI.

ODCINEK 2.

NAJSTARSZA POZYCJA Z DZIEDZINY PEDAGOGIKI W ZBIORACH BP W RADOMIU

August Hermann Niemeyer – *Zasady wychowania i nauczania*

Najstarszą pozycją z dziedziny edukacji w zbiorach Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu jest dzieło pt. *Zasady edukacji i instrukcji podług Niemeyera*. T.1, przetłumaczone i poddane przeróbce przez Edwarda Czarneckiego. Autorem tego dzieła jest August Hermann Niemeyer, protestancki teolog i pedagog urodzony w 1754 roku w Halle. Studiował teologię na lokalnym uniwersytecie, gdzie w 1777 roku zdobył tytuł doktora. Początkowo wykładał na Uniwersytecie w Halle, a w 1784 roku uzyskał tytuł profesora. [...] Niemeyerowi można przypisać miano jednego z pierwszych, którzy stosowali określenie „formale Bildung” czyli wykształcenie formalne. Według niego niezmiernie ważne było podkreślanie znaczenia wszystkich pozytywnych osiągnięć pedagogiki, na podstawie których powinno się formułować założenia i reguły wychowania. Zwolennikiem jego poglądów wychowawczych był m.in.

Johann Friedrich Herbart.

Edward Czarnecki - pedagog, pijar i tłumacz dzieła Niemeyera

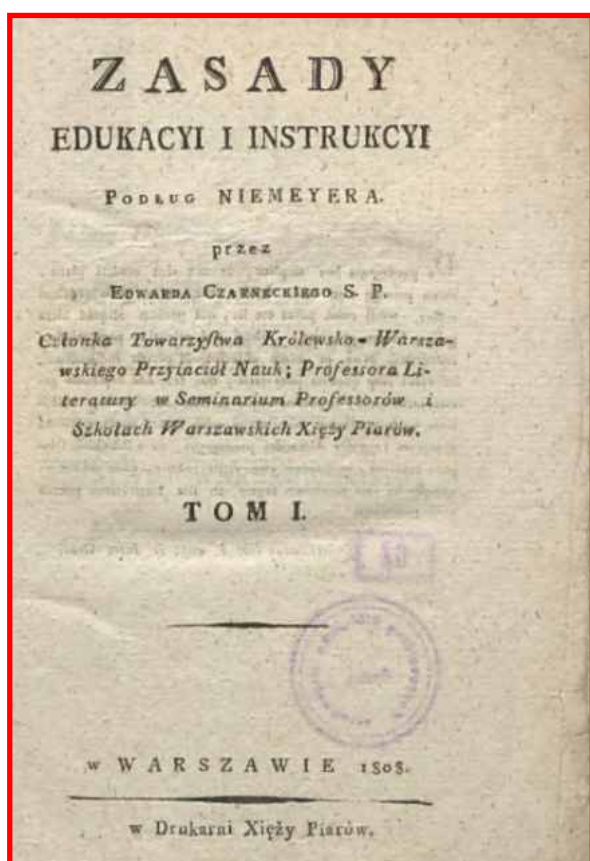
Edward Czarnecki urodził się w 1774 roku na Litwie w Szczuczynie. Pobierał naukę w szkole pijarów [...], z biegiem czasu wstąpił do ich zgromadzenia i sam nauczał. Po rozbiorach w 1803 roku [...] został wysłany do Berlina w celu studiowania pedagogiki oraz niemieckiej i greckiej literatury. Po powrocie w latach 1805-1807 był kaznodzieją w Łomży, a od 1808 roku przebywał w Warszawie, gdzie brał udział w pracach związanych z organizacją szkolnictwa w Księstwie Warszawskim. [...] W latach 1809-1815 pełnił funkcję rektora w Collegium Regium w Warszawie, był też kierownikiem biblioteki i drukarni pijarskiej, dla której sprowadzał nowe typy czcionek: „cicero” i „scholastica”. W 1810 roku został członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, a w 1816 roku był sekretarzem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

Za najbardziej znane dzieło Czarneckiego uważa się dwutomowe *Zasady edukacji i instrukcji podług Niemeyera* z roku 1808, będące przedmiotem niniejszych rozważań. Jest to przeróbka utworu Augusta Hermannna Niemeyera *Grundsätze der Erziehung und des Unterrichts* (pełny tytuł: *Grundsätze der Erziehung und des Unterrichts für Eltern, Hauslehrer und Schulmänner*, w tłumaczeniu *Zasady wychowania i nauczania dla rodziców, guwernerów i nauczycieli*) wydanego w 1796 roku. Ponadto należało by wymienić takie utwory pijara, jak: *O przymiotach i usposobieniu się do stanu nauczycielskiego* z 1812 roku, czy *Krótki rys historyczny początku wzrostu Towarzystwa Przyjaciół Nauk* z 1818 roku. Czarnecki współpracował z Samuelem Linde przy wydaniu *Słownika języka polskiego* oraz z Joachimem Lelewelem w sprawie wydania podręcznika historii Polski.

Pierwsze drukarnie warszawskie i Drukarnia

Xięży Pijarów – miejsce wytłoczenia dzieła

Choć pierwsze druki w Warszawie pochodzą z 2 połowy XVI wieku, to wychodziły spod pras tzw. Drukarni Latającej. Była to filia drukarni krakowskiej należąca



do Mikołaja Szarffenbergera, a zarządzana przez Walentego Łąpkę. Warsztat znajdował się przy kancelarii Jana Zamoyckiego i wraz z nim wędrował po kraju [...]. Początek stałego drukarstwa w stolicy datuje się na rok 1624, kiedy to swoją działalność typograficzną rozpoczął przybyły z Poznania Jan Rossowski. Na mocy przywileju nadanego mu przez Zygmunta III Wazę, Rossowski stał się drukarzem królewskim wyłączonym spod jurysdykcji miejskiej. Ponadto otrzymał wyłączność na tłoczenie w całym mieście oraz możliwość drukowania konstytucji sejmowych na użytek urzędowy. Do 1635 roku warsztat wytłoczył 61 pozycji na łączną sumę 470 arkuszy. [...]

Podwalinami pod przyszlą drukarnię pijarską, gdzie zostały wytłoczone *Zasady edukacji...* była drukarnia Piotra Elerta. Elert był dworzaninem, śpiewakiem i muzykiem kapeli króla Władysława IV. Dzięki małżeństwu z córką krakowskiego typografa Andrzeja Piotrkowczyka Marią Elżbietą, [...] Elert otworzył własną drukarnię. Działalność oficyny wspierana była przez liczne królewskie przywileje. Typograf miał prawo tłoczenia druków urzędowych [...] oraz prowadził własną introligatornię, księgarnię i papiernię. [...] W ciągu całej działalności drukarni zostało wytłoczonych ok. 122 druków na łączną objętość 1193 arkuszy. Po śmierci Elerta zakład starała się prowadzić jego żona, zatrudniając przy tym fachowych pracowników. Jeden z nich Karol Ferdynand Schreiber wykupił część drukarni w 1682 roku. [...] W 1693 roku wdowa po drukarzu sprzedała oficynę pijarom. [...] Całość wykupu wraz z przywilejami poprzednich drukarzy trwała do roku 1694. Warto wspomnieć również, że była to jedna z najdłużej działających (do poł. XIX w.) drukarni w Warszawie, a do roku 1717 jedyna. Pijarzy posiadali własną gisernię i księgarnię, a w samej drukarni początkowo cztery, a potem sześć pras. Oficyna wydawała podręczniki szkolne, dzieła naukowe, publicystykę, literaturę dewocyjną, kalendarze itp. [...].

Najprężniej drukarnia działała w okresie stanisławowskim, tj. w latach 1765-1794. Niewątpliwie przyczynił się do tego Stanisław Konarski, głosząc hasła reformy oświatowej oraz korzystając z usług drukarni. Spod pras wychodziły m.in. podręczniki Komisji Edukacji Narodowej. Drukowane były tam nie tylko dzieła braci zakonnych, ale także znanych europejskich autorów.

To właśnie w drukarni pijarskiej w Warszawie w roku 1808 zostały wytłoczone dwutomowe *Zasady edukacji i instrukcji podług Niemeyera*. Jak już wspomniano, była to przeróbka dzieła pt. *Grundsätze der Erziehung und*

des Unterrichts für Eltern, Hauslehrer und Schulmänner autorstwa Augusta Niemeyera. W dziele tym Niemeyer wyodrębnił w pedagogice teorię wychowania oraz teorię nauczania (dydaktykę). Za jego życia dzieło wznawiane było osiem razy oraz tłumaczone na wiele języków. Poglądy autora zawarte w dziele wywarły duży wpływ na polskich pedagogów.

Pierwszy tom, znajdujący się w zbiorach Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu, poprzedza rozprawa Czarneckiego pt. *O przymiotach i usposobieniu się do stanu nauczycielskiego wygłoszona 14 maja 1808 roku na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego*. Edward Czarnecki jako rektor szkół pijarskich, podkreślał wagę powołania nauczycieli, których to stan „w całej swej obszerności uważany jest stanem niepospolitym, pełnym w Narodzie zasługi, ani innym, idąc drogą słuszności, zacności swoich zamiarów ustępować nie może”. Młodzież ucząca się jest określana jako skarb, z którego naród ma czerpać podporę. Czarnecki podkreśla także rolę nauczyciela w rozpoznawaniu talentów ucznia oraz patriotyczny charakter edukacji.

Pierwszy tom *Zasad edukacji i instrukcji podług Niemeyera* jest najstarszą pozycją pedagogiczną znajdującą się w zbiorach Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu. Jest to zarazem druga po *Rocznych dziejach kościelnych od Roku Pańskiego 1198*. Az do lat naszych najstarsza książka w zasobach Biblioteki. Ze względu na jej wartość oraz stan zachowania, została ona zdigitalizowana. Można ją przeglądać w zasobach Radomskiej Biblioteki Cyfrowej.

Przemysław Kowalski

Redakcja: Monika Jabłońska

Bibliografia/Netografia:

- Buba J., Czarnecki Edward [w]: *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa 1972.
- Korzeniowska W., Niemeyer August Hermann [w]: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku. T. 3, M-O*, red. E. Różycka, Warszawa 2004, s. 634.
- Sowiński J., *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1988.
4. Szejkowska H., *Książka drukowana XV-XVIII wieku: zarys historyczny*, Wyd. 5 popr, Warszawa 1987.
5. August Hermann Niemeyer [w]: *Wikipedia* [online]. https://en.wikipedia.org/wiki/August_Hermann_Niemeyer [dostęp 8.03.2014 r.].

OSWAJANIE LITERATURY – O WARTOŚCI KONKURSÓW LITERACKICH NA PRZYKŁADZIE „KONKURSU TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ” I „MELODII SŁÓW - RADOMSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO”

Kontakt z utworem literackim, podobnie jak z każdym dziełem sztuki, to szansa na poznawanie samego siebie, uświadomienie sobie swoich emocji, zrozumienie emocji innych i kształtowania empatii. Wśród celów konkursów organizowanych wspólnie przez Bibliotekę Pedagogiczną w Radomiu, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Radomiu, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Radomiu, Stowarzyszenie Nauczycieli Polonistów i Akademię Handlową Nauk Stosowanych w Radomiu jest rozbudzanie świadomości literackiej oraz rozwijanie potrzeb kulturalnych. Dla uczestników literatura staje się narzędziem ekspresji zarówno w przypadku recytacji poezji jak i tworzenia własnego tekstu literackiego.

Konkurs Twórczości Literackiej – od odbiorcy do twórcy

Spośród różnych form literackich uczestnicy konkursu wybierają tę najbardziej dla siebie odpowiednią i, inspirując się cytatem z wiersza wskazanego przez organizatorów twórcy, kreują swój własny utwór. W trzeciej edycji jest to fragment wiersza „Kołysanka” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, a oceniając młodych prozaików i poetów jury bierze pod uwagę pomysł, kompozycję, oryginalność, styl, kreatywność i wyobraźnię uczestnika.

W kontekście samodzielnego dziecięcego i młodzieńczego tworzenia Konkurs Twórczości Literackiej stwarza możliwość zaistnienia autorskich utworów dla szerszej publiczności, a uczestnikom daje szansę wystąpienia w roli twórcy.

Już znany ze swojego sceptycznego stosunku do konkursów Jacek Wojciechowski zwrócił uwagę, że „w szerokim repertuarze konkursów są ich formy warte wcielenia w życie” i tu wskazał właśnie konkursy literackie, w których uczestnicy mogliby wykazać się twórczo i za przykład podał napisanie recenzji.

Konkurs Recytatorski – przestrzeń dla żywego słowa
„Melodie Słów- Radomski Konkurs Recytatorski” - nazwa



*Nie bój się nocy. Jej puchu
strzęgą krople kosmosu,
tabuny zwierząt:
oazy w nią stworz, wledy pod
dłonią uczujesz płaki i ciche
konie, zrozumiesz kształty,
które nie znane przez ciebie
idąc – tobą się staną [...]*
Krzysztof Kamil Baczyński

Szczegóły w Regulaminie dostępnym na stronach internetowych Organizatorów

Organizatorzy:

SNAP Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu 75 lat MSCDN MAZOWIECKIE SAMORZĄDOWE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI Oddział w Radomiu SBP STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Patronat medialny: rekord dami czas dziennik 7 DNI

konkursu, będąca swojego rodzaju grą słów, „słowną maskotką” i zgodną radością organizatorów sugeruje, że uczestnicy będą nie tylko prezentować teksty, ale także nadawać im muzyczną, pełną wyrazu interpretację z pauzami i ściszeniami. Literatura zaczyna łączyć się z muzyką, bo recytacja to przecież sztuka wydobywania melodii ze słów. Nie bez znaczenia jest tu także ruch, gest sceniczny wzbogacający ogólny wyraz artystyczny.

Uczestnicy mają dowolność w wyborze utworu, choć wybierają z repertuaru dzieł Patrona roku, ogłaszanego za pomocą uchwały przez Sejmik Województwa Mazowieckiego.

W pierwszej edycji literackich zmaganiach spośród Patronów roku 2024 na potrzeby konkursu został wybrany Zbigniew Herbert, w drugiej - w roku 2025, była to poezja Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. W poszczególnych etapach uczestnicy mogą dodatkowo zmieniać utwór. Taka swoboda „nieostatecznego wyboru” wzmacnia ich naturalną ciekawość, chęć sprawdzenia się, „poeksperymentowania”

z poezją. Sprawia to, że zainteresowanie poezją nie jest krepowane i kojarzone ze szkolnym obowiązkiem. Konkursy recytatorskie stwarzają szansę, aby literatura stała się wyzwaniem, przygodą, którą można kontynuować przez całe życie, co z kolei daje długofalowe korzyści dla rozwoju osobistego.

Wśród celów kształcenia literackiego i kulturowego nauczania języka polskiego dla szkoły podstawowej zapisano te, które wymagają, by uczeń klas IV-VI „odnosił teksty kultury do własnego doświadczenia”, a w klasie VII i VIII „określał w poznawanych tekstach problematykę egzystencjalną i poddał ją refleksji”. Udział w konkursach stwarza możliwość głębszego zrozumienia utworów literackich, kształtuje umiejętności interpretacyjne, wyrażania myśli i emocji przez nie wywołanych, rozwijania indywidualnego gustu i umiejętności krytycznego myślenia.

Warto pamiętać, że w toku edukacji polonistycznej uczniowie mają do czynienia z utworami o wielkim ciężarze egzystencjalnym, w których na przykład kryzys psychiczny czy samobójstwo mogą być odbierane jako styl zachowania, wzór rozwiązania problemu, czy też sposób rozprawienia ze swoimi słabościami. Nawet Magdalena Rembowska-Pluciennik w swoim artykule *Bunt czy depresja? Czy literatura w szkole i szkoła w literaturze dostrzegają różnicę?* pisze, że „w lekturach szkolnych samobójca wiele autodestrukcyjną osiąga...”.

Obecnie kryzys psychiczny dzieci i młodzieży jest swojego rodzaju znakiem czasu. Problem ten nie dotyczy tylko młodych ludzi, dlatego kształtowanie krytycznego podejścia do chociażby motywów, takich jak wspomniane tu samobójstwa, czy autoagresja, ale też w szerszym znaczeniu – do literatury, jest szczególnie ważne.

„Konkurs Twórczości Literackiej” i „Melodie Słów – Radomski Konkurs Recytatorski” to jedne z nielicznych, cyklicznych konkursów w regionie organizowanych przez pięć różnych instytucji, gdzie w jury zasiadają ich przedstawiciele. To od nich uczniowie otrzymują informacje zwrotne o swoich autorskich utworach i wystąpieniach, co zachęca, prowokuje i motywuje do podejmowania kolejnych prób twórczych i artystycznych.

Alicja Skrzek, Ewelina Krasieńska, Katarzyna Walczak

Bibliografia:

- A. D. Maroń, „A może konkurs? Nienowoczesny sposób promocji czytelnictwa w nowym wydaniu”, *Nowa Biblioteka*, Nr 2 (2014), s. 97-107 .
- M. Rembowska-Pluciennik, „Bunt czy depresja? Czy literatura w szkole i szkoła w literaturze dostrzegają różnicę?”, *Teksty Drugie*, Nr 3 (2025), s. 113.



Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu

Filia w Grójcu

WPLYW CZYTANIA NA ROZWÓJ MŁODZIEŻY

Więcej niż słowa: Jak czytanie kształtuje przyszłość młodego pokolenia

W dobie wszechobecnych mediów cyfrowych i nieustannej konkurencji ze strony smartfonów, tradycyjna lektura staje przed trudnym wyzwaniem. Choć dla wielu młodych ludzi książka kojarzy się głównie z obowiązkiem szkolnym, warto spojrzeć na nią jak na potężne narzędzie wspierające rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny. Najnowsze dane z raportu Biblioteki Narodowej za 2024 rok dają powód do optymizmu: to właśnie młodzież w wieku 15–18 lat jest grupą najczęściej sięgającą po literaturę (54%), przewyższając pod tym względem ogół społeczeństwa, w którym odsetek czytelników wynosi 41%.

Intelekt i kreatywność pod lupą

Czytanie to przede wszystkim gimnastyka dla umysłu. Regularna lektura znacząco poszerza zasób słownictwa oraz uczy poprawnej składni i logicznego myślenia. Badania wskazują, że uczniowie, którzy czytają regularnie, osiągają lepsze wyniki na egzaminach z języków obcych oraz języka polskiego. Kontakt z tekstem rozwija zdolność koncentracji, pamięć oraz umiejętność krytycznego myślenia. Co więcej, książki pobudzają fantazję, inspirując do nieszablonowego myślenia i twórczego podejścia do problemów, co jest kluczowe w rozwoju artystycznym i literackim młodego człowieka.

Emocjonalny kompas i budowanie tożsamości

Literatura pełni funkcję bezpiecznego poligonu doświadczalnego dla emocji. Pozwala młodemu czytelnikowi „wejść w cudze buty”, co kształtuje empatię i wrażliwość na krzywdę innych. Dzięki historiom bohaterów młodzież uczy się rozumieć własne uczucia oraz znajduje narzędzia do radzenia sobie z trudnymi sytuacjami życiowymi. Książki często stają się przestrzenią do refleksji nad pytaniami o własną tożsamość i wyznawane wartości: „Kim jestem? Co jest dla mnie ważne?”.

Zdrowie psychiczne i relacje społeczne

W świecie pełnym stresu czytanie działa kojąco. Już 15 minut dziennie wystarczy, aby zredukować napięcie i oderwać się od codziennych problemów. Książka wspiera rozwój

osobisty i samoświadomość, a wspólne czytanie czy dyskusje w klubach książki wzmocniają więzi społeczne i uczą współpracy oraz szacunku dla różnych punktów widzenia.

Jak skutecznie zachęcać do lektury?

Aby czytanie stało się pasją, a nie przykrym obowiązkiem, kluczowe jest podejście dorosłych. Oto kilka sprawdzonych metod:

- Przykład idzie z góry: dzieci częściej naśladują zachowania rodziców, niż słuchają ich rad – widok rodzica z książką jest najlepszą zachętą.
- Wolność wyboru: nie ograniczamy młodych ludzi tylko do lektur szkolnych. Komiksy, e-booki, audiobooki czy literatura popularnonaukowa są równie wartościowe.
- Czas offline: warto wprowadzić w domu czas bez ekranów, przeznaczony wyłącznie na lekturę.
- Nowoczesne formy: e-booki i aplikacje czytelnicze to formaty bliskie młodzieży, które rozwijają te same kompetencje językowe co tradycyjny papier.

Jak zauważył Umberto Eco: „Kto czyta książki, żyje podwójnie”. Inwestycja w czytelnictwo to inwestycja w przyszłość, która procentuje przez całe życie, budując otwarty, inteligentny i wrażliwy światopogląd młodych ludzi.

Tomasz Reszko

Bibliografia:

Tyl M., *Wpływ czytania na rozwój dzieci i młodzieży*, „Poradnik Bibliotekarza” 2017, nr 3, s. 4-6.

Deskur M., Rózga K., *Wpływ czytania na sukces ucznia*, „Dyrektor Szkoły” 2023, nr 5, s. 46-48.

Netografia:

Stan czytelnictwa w Polsce w 2024, <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2024/> [dostęp 5.02.2026]

Wpływ czytania na rozwój dzieci i młodzieży, <https://www.sp6.zabrze.pl/dok/wc.pdf> [dostęp 5.02.2026]

WEJDŹ DO GRY! O WYKORZYSTANIU MECHANIZMU GIER W PRAKTYCE BIBLIOTECZNEJ I EDUKACYJNEJ

Współcześnie zarówno nauczyciele, jak i nauczyciele-bibliotekarze, stają przed wyzwaniem: jak pozyskać zainteresowanie i utrzymać uwagę młodych osób dorastających w cyfrowej rzeczywistości, która coraz częściej staje się ich „trzecim miejscem”. Tradycyjne metody nauczania i promowania czytelnictwa zdają się być niewystarczające, dlatego pedagodzy coraz częściej sięgają po nowe, atrakcyjne i angażujące metody pracy, pozwalające jednocześnie na skuteczne przekazanie treści.

Jednym z takich rozwiązań jest zastosowanie metod opartych na wykorzystaniu elementów charakterystycznych dla gier. Granie w gry dostarcza wielu emocji, bawi, pobudza i angażuje, rozwija strategiczne i logiczne myślenie.

Coraz częściej w swojej pracy nauczyciele i bibliotekarze sięgają po gamifikację, metodę polegającą na wykorzystaniu elementów gier i ich mechanizmu w obszarach innych niż gry. Jest ona wyjątkowo atrakcyjną, ciekawą i angażującą metodą. Sprzyja zwiększeniu motywacji, rozwija różnorodne kompetencje, wzmacnia poczucie sprawczości. Pozwala na naukę w sposób przyjemny, a czasem wręcz zaskakujący, nieoczywisty i ekscytujący. Treści, które wydają się nudne lub trudne, stają się o wiele łatwiejsze do zapamiętania.

Warto jednak podkreślić - gamifikacja jest procesem. Głównym jej zadaniem jest podnoszenie motywacji uczniów, budzenie w nich chęci do aktywnego uczenia się. Nie oznacza ona wykorzystania tradycyjnych gier dydaktycznych w czasie zajęć. Jest natomiast rozbudowanym systemem motywacyjnym rozciągniętym w czasie, posiadającym jasno określony cel, stałe zasady, interesujące zadania, informacje o osiągnięciach, a przy tym daje uczniom możliwość podejmowania decyzji.

Niekiedy gamifikacja jest kojarzona z wykorzystaniem gier edukacyjnych, podczas gdy dotyczy ona przełożenia mechanizmu gry na proces uczenia. Gry edukacyjne nato-

miast uczą bezpośrednio, w danym momencie, mają zamknięte ramy, dzieją się w czasie rzeczywistym.

Wejść do gry

Wykorzystanie mechanizmów znanych z gier i przeniesienie ich na działania związane z edukacją i promocją czytelnictwa, otwiera nowe możliwości angażowania uczniów oraz czytelników. Fabularyzowane gry edukacyjne, gry biblioteczne, escape roomy, misje, wyzwania literackie, w których zbiera się punkty, paski postępu, czy rankingi budzą emocje, wpływają na motywację, aktywizują.

Uczenie się poprzez działanie sprzyja szybszemu przyswajaniu wiedzy i zapamiętywaniu treści. Pokoje zagadek, różnorodne misje, fabularyzowane gry edukacyjne wprowadzają elementy zabawy i rywalizacji. Wymagają jednak współpracy i komunikacji między uczestnikami, wspierają rozwój logicznego myślenia, pobudzają kreatywność, pociągają za sobą konieczność rozwiązania problemów. Stanowią wyzwanie. Jednak to, czy „wejście do gry” okaże



się dla uczniów atrakcyjne, zależy w dużej mierze od dobrze zaplanowanego, skonstruowanego i przemyślanego narzędzia.

Tworzenie escape roomów oraz gier fabularyzowanych wymaga czasu i zaangażowania. Przede wszystkim należy zastanowić się nad celem gry. Czy ma ona służyć powtórzeniu materiału, utrwaleniu treści, sprawdzeniu wiadomości, a może integracji zespołu klasowego? Ważne, by cel był dostosowany do możliwości i wieku uczestników. Równie istotne są temat gry oraz jej fabuła, która będzie spoiwem i klamrą dla podejmowanych działań. A im ciekawsza i spójna historia, tym większe zaangażowanie uczestników. W kolejnym kroku warto pochylić się nad przestrzenią, w jakiej ma odbyć się gra, a następnie nad jej konstrukcją i schematem. Należy przemyśleć w jaki sposób się rozpocznie, jakie informacje i wskazówki otrzymają uczestnicy, z ilu będzie się składać zagadek, w jakiej formie będą odnajdywane wskazówki i zadania (np. list w kopercie, rulon, złożona kartka), gdzie będą ukryte, w jakiej kolejności powinny być rozwiązywane oraz jak ma wyglądać zakończenie.

W trakcie tworzenia schematu gry, a następnie zagadek, warto wziąć pod uwagę elementy przestrzeni, jakimi dysponujemy. W grze można wykorzystać szafę, szuflady, ale także doniczkę z kwiatem lub komputer.

Kluczowym elementem jest projektowanie zagadek i zadań. Powinny one nawiązywać do tematu, mieć odpowiedni poziom trudności i być różnorodne. Warto najpierw przygotować właściwe treści, co ułatwi dalszą pracę nad konstruowaniem poszczególnych łamigłówek. Do tworzenia zagadek można zastosować szyfry, krzyżówki, wykresłanki, różnorodne rekwizyty, niewidzialne tusze i długopi-

sy ze światłem UV, fragmenty gazet oraz kody QR. Równie ważne jest przygotowanie wskazówek prowadzących do kolejnych zadań. Przygotowane zagadki i wskazówki następnie trzeba rozmieścić zgodnie ze schematem w odpowiednio przygotowanej i bezpiecznej przestrzeni. Może to być specjalnie przygotowany pokój, sala lekcyjna, biblioteka szkolna. Przed przeprowadzeniem gry warto ją przetestować, co pozwoli wychwycić błędy i niejasności. By uniknąć chaosu, dobrze jest stworzyć regulamin gry, określić jasne zasady jej przebiegu oraz ustalić jakim czasem dysponują uczestnicy.

Podczas gry nauczyciel bądź bibliotekarz pełni rolę „mistrza gry”, obserwuje, moderuje, udziela wskazówek, dba, by uczestnicy ze sobą współpracowali. Po zakończeniu gry warto poznać zdanie uczestników na jej temat. Ich wrażenia i opinie mogą być cenną wskazówką i stanowić inspirację do kolejnych działań.

Wykorzystanie w praktyce bibliotecznej i edukacyjnej fabularyzowanych gier i ich mechanizmów pobudza aktywność uczniów, wpływa na ich motywację, wzmacnia chęć działania, wyzwala kreatywność, sprzyja łatwiejszemu przyswajaniu wiedzy i aktywnemu uczeniu się, skupia uwagę „tu i teraz”. Wprowadzenie elementów gier do podejmowanych w szkole i bibliotece działań, na lekcjach, zajęciach i podczas rozmaitych wydarzeń, sprzyja także budowaniu pozytywnego wizerunku obu przestrzeni. Pokazuje je jako miejsca idące z duchem czasu, pełne inspiracji i angażujących aktywności, odpowiadające na potrzeby młodych ludzi.

Przemyślane i świadome stosowanie elementów gier przez bibliotekarzy i nauczycieli może stać się doskonałym narzędziem wspierającym ich pracę, może odpowiadać na wyzwania współczesnej edukacji oraz potrzeby czytelników, może spowodować, że młodzi ludzie będą chcieli „wejść do tej gry” i zostać na dłużej.

Iwona Lenarcik

Bibliografia:

Mytnik J., *Gamifikacja w edukacji: o budowaniu fabularnych systemów motywacyjnych: gami-edu-book*, Szczecin 2025.



Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu Filia w Lipsku

JUBILEUSZ „GALERII MIĘDZY PÓŁKAMI” – 25 LAT SZTUKI W BIBLIOTECE



Historia „Galerii między półkami” sięga 2000 roku. Zaczęła się skromnie. W czasie pierwszej wystawy zaprezentowaliśmy kilkanaście fotografii zaprzyjaźnionego z naszą biblioteką czytelnika. Zawisły one na zwykłej bibliotecznej ścianie w wypożyczalni. Czytelnicy zatrzymywali się, oglądali je i pytali o autora. Okazało się, że w bibliotecznej przestrzeni jest miejsce także na obraz. Nie marzyliśmy wtedy o wernisażach, katalogach ani zaproszeniach. Właśnie tak – trochę mimochodem, trochę z potrzeby serca – narodziła się galeria, która w 2025 roku obchodziła swoje ćwierćwiecze.

Po tej pierwszej próbie zaczęły pojawiać się kolejne prezentacje. Były to fotografie i obrazy lokalnych twórców oraz artystów związanych z regionem. Wystawy miały kameralny charakter, ale z każdą kolejną przyciągały coraz więcej osób. Tak rodziła się idea łączenia czytelnictwa ze sztuką.

Stopniowo pojawiła się potrzeba nadania temu miej-

scu wyraźniejszej tożsamości. Skromne wystawy zaczęły układać się w ciąg wydarzeń, które zasługiwały na nazwę i symbol. Tak narodziła się „Galeria między półkami” – określenie, które oddawało jej charakter: sztuka wśród książek. W 2004 r. galeria otrzymała własne logo, zaprojektowane przez Andrzeja Bialeckiego – lipskiego pedagoga i artysty plastyka, który również kilkakrotnie wystawiał w niej swoje prace. Ten moment symbolicznie zamknął pierwszy etap jej historii. To, co zaczęło się od kilku fotografii na bibliotecznej ścianie, stało się rozpoznawalną przestrzenią prezentacji artystów i pasjonatów sztuki.

Staraliśmy się, aby wystawy miały swoje uroczyste otwarcie i towarzyszące im specjalnie przygotowywane mini-katalogi. Wernisaże pozwalały na spotkania z artystami, rozmowy i wspólne oglądanie prac. Przybywało gości. Stała publiczność zaczęła traktować galerię jak miejsce spotkań.

Kiedy zaczęły pojawiać się informacje o planach

przeniesienia biblioteki do nowego lokalu wierzyliśmy, że w nowej przestrzeni, przed Galerią między półkami otworzą się zupełnie nowe możliwości.

Pierwszą wystawą zorganizowaną w nowym budynku biblioteki była prezentacja prac uznanego artysty plastyka Józefa Grzegorza Michałka. To wydarzenie symbolicznie otworzyło kolejny rozdział w historii „Galerii między półkami”. Nowa siedziba pozwoliła na znacznie więcej. Pojawiła się możliwość profesjonalnego eksponowania prac, a wraz z nią zupełnie nowa jakość organizowanych wystaw.

Ważnym momentem było zamontowanie systemu zawieszania obrazów, który został sfinansowany dzięki wsparciu sponsorów. Ten techniczny element, z pozoru niewidoczny, w praktyce okazał się przełomowy. Pozwolił na bezpieczne i estetyczne prezentowanie prac o różnej wielkości i formie, a także na szybką zmianę ekspozycji.

Z czasem wernisaże stały się stałym elementem kalendarza kulturalnego biblioteki. Przygotowywano zaproszenia, plakaty i katalogi towarzyszące wystawom. Niewielkie, starannie opracowane publikacje dokumentowały prezentowane prace i stanowiły pamiątkę spotkań. W ciągu roku organizowaliśmy kilka ekspozycji, a każdej z nich towarzyszyły podobne działania promocyjne. O wernisażach informowaliśmy w lokalnych mediach: Twoim Radiu Lipsko, kwartalniku „Życie Powiśla” i obecnie lokalnym portalem MojeLipsko.Info.

Rozwój galerii nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób, bibliotekarzy, ale przede wszystkim bez życzliwości artystów, którzy przez lata bez oglądania się na korzyści finansowe udostępniali nam swoje prace na kolejnych wystawach.

Galeria była miejscem, w którym spotykały się różne dziedziny sztuki – obrazy, fotografia, rysunek, grafika i rękodzieło. Od początku ważną rolę odgrywało malarstwo. Swoje prace prezentował między innymi wspomniany już Andrzej Białecki. Pokazywał on zarówno obrazy tworzone w tradycyjnych technikach, jak i prace powstające z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych. Roman Kornecki zaprezentował cykl inspirowany pejzażem holenderskim, wykonany techniką olejną oraz grafiką w piórku i sepii. Urszula Pawlak przedstawiła ponad dwadzieścia obrazów olejnych – pejzaże, martwe natury i motywy architektoniczne – kontynuując wcześniej pokazywaną w galerii twórczość tkaniny artystycznej. Lena Sterk, czyli Natalia Badowiec, wprowadziła do galerii dwa cykle malarskie łączące symbolikę z realistycznym warsztatem.

W kolejnych latach pojawiły się obrazy Joanny Klaybor, utrzymane w ekspresyjnym realizmie inspirowanym naturą, a także malarstwo Aleksandra Kharikha, oparte na realistycznej obserwacji i osobistych doświadczeniach autora. Do grona wystawiających dołączył również RISE – artysta młodego pokolenia, łączący estetykę street artu z symboliką i metaforą. Wystawy zbiorowe prezentowały



prace twórczyni związanych z grupą artystyczną działającą w Centrum Kultury w Siennic: Krystyny Niedźwiedz, Ewy Szymańczak, Barbary Capały, Bożeny Ryciak-Pospischil, Małgorzaty Malickiej, Danuty Kubiś, Mirosławy Waleniak, Ireny Słupek, Danuty Borch i Zofii Bidzińskiej, które poprzez pejzaż i abstrakcję ukazywały różne oblicza natury i emocji.

Równolegle rozwijał się nurt fotograficzny, obecny w galerii od samego początku. Roman Grudniewski zapoczątkował historię wystaw fotograficznych, a Jan Skrzypczyński pokazał archiwalne zdjęcia Lipska, dokumentujące przemiany miasta i jego mieszkańców. Krzysztof Ptak zaprezentował fotografię przyrodniczą w cyklu „Poezja przyrody”, Artur Tabor – zdjęcia ptaków i krajobrazów nagradzane na festiwalach fotograficznych, a Barbara Polakowska – fotografie dawnej architektury i pejzażu wiejskiego. Mirosław Radomski przybliżył widzom technikę fotografii otworkowej w cyklu „My Pinhole”, Jerzy Soiński pokazał fotografie z cyklu „Puszcza”, a Stanisław Dunin-Borkowski przedstawił dokumentalne ujęcia opuszczonych miejsc w serii „Relikty”. Stanisław Dulny zaprezentował reporterskie fotografie Ostrowca Świętokrzyskiego i portrety jego mieszkańców, Jarosław Wójcik – zdjęcia ptaków i przyrody, natomiast Andrzej Łada podzielił się efektami wieloletniego projektu „Nad Kamienną”, dokumentującego rzekę i jej otoczenie. W galerii pojawiły się również wystawy łączące rysunek i fotografię, jak choćby prezentacja monideł z lat międzywojennych i powojennych, które przywoływały pamięć o dawnych mieszkańcach regionu.

Obok twórców profesjonalnych ważne miejsce zajmowali artyści-amatorzy i osoby związane z lokalną społecznością. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku Powiatu Lipskiego prezentowali swoje obrazy powstałe pod kierunkiem Andrzeja Białeckiego, a Bogusława Radzymińska pokazała hafty i malarstwo akrylowe w ramach cyklu „Pasje naszych czytelników”. Iwona Piskorz zaprezentowała kilkanaście obrazów poświęconych kobiecej wrażliwości i emocjom, natomiast Jarosław Kostrzewa przedstawił realistyczne rysunki ołówkiem ukazujące portrety znanych aktorów. Rafał Malczewski zaprezentował autorską technikę „rafiki”, łączącą malarstwo z elementami płaskorzeźby.

Dwadzieścia pięć lat działalności „Galerii między półkami” to historia budowana wspólnie przez artystów, bibliotekarzy i publiczność. Z biegiem czasu galeria stała się przestrzenią otwartą na różnorodne formy twórczości i różne pokolenia odbiorców. Każda wystawa, każdy wernisaż i każda rozmowa wpisywały się w opowieść, w której



sztuka spotyka się z odbiorcami w przestrzeni biblioteki. Jubileusz nie zamyka tej historii – przeciwnie, otwiera nowy rozdział. Wierzymy, że galeria wciąż będzie przyciągać kolejne pokolenia twórców i odbiorców.

Wystawy prezentowane w galerii zyskały z czasem jeszcze jedną, bardzo ważną funkcję – edukacyjną. Stało się zwyczajem, że każde zajęcia biblioteczne rozpoczynają się od krótkiego spotkania ze sztuką. Uczestnicy oglądają aktualną ekspozycję i poznają autora prac. Galeria stała się dzięki temu przestrzenią wspierającą proces uczenia się. To cichy, ale ważny element pracy z czytelnikami.

Iwona Trysińska



Andrzej Białeckie w rozmowie z Henryką Wichowską (ówczesną dyrektorką Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu).



BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W RADOMIU FILIA W LIPSKU – LOKALNE CENTRUM WIEDZY O SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Jeszcze niedawno sztuczna inteligencja wydawała się tematem z pogranicza fantastyki naukowej. Dziś coraz częściej pojawia się w pokoju nauczycielskim, na ekranie telefonu seniora i... w codziennej pracy biblioteki. Technologia, która jeszcze kilka lat temu budziła głównie ciekawość, stała się realnym narzędziem wykorzystywanym w pracy i życiu prywatnym.

W Bibliotece Pedagogicznej w Radomiu Filii w Lipsku uznaliśmy, że nie chcemy być jedynie obserwatorami tych zmian. Postanowiliśmy włączyć się w nie aktywnie i pokazać, jak korzystać z AI mądrze, odpowiedzialnie i bezpiecznie. Pierwszym adresem naszych działań byli nauczyciele. Szybko zauważyliśmy, jak wiele pytań budzą chatboty, generowanie materiałów czy tworzenie tzw. promptów. Odpowiedzią stał się cykl szkoleń i warsztatów poświęconych praktycznemu wykorzystaniu sztucznej inteligencji w edukacji.

Inauguracyjne zajęcia odbyły się na początku 2025

roku. W marcu zorganizowaliśmy spotkania wprowadzające do pracy z narzędziami AI, a w kolejnych miesiącach zajęcia praktyczne rozwijające umiejętność tworzenia scenariuszy lekcji i materiałów dydaktycznych.

Od początku zależało nam na działaniu, a nie wyłącznie na teorii. Podczas zajęć powstawały scenariusze lekcji, karty pracy, prezentacje multimedialne oraz quizy. Pokazywaliśmy, jak w kilka minut wygenerować pomysł na zajęcia, jak dostosować materiały do uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz jak skrócić czas przygotowania treści.

W przedsięwzięcie włączyło się Starostwo Powiatowe w Lipsku, które zachęcało szkoły do udziału w szkoleniach i wspierało nas w promocji organizowanych wydarzeń. Dzięki tej współpracy w zajęciach uczestniczyli nauczyciele ze szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz placówek wychowawczych z terenu powiatu lipskiego. Łącznie w naszych działaniach wzięło udział niemal 200

nauczycieli. Pokazuje to, jak duże jest zapotrzebowanie na rozwój kompetencji cyfrowych w lokalnym środowisku edukacyjnym.

Pracowaliśmy z różnymi bezpłatnymi narzędziami AI. Uczyliśmy się formułowania precyzyjnych poleceń, dopracowywania wygenerowanych treści oraz krytycznej oceny ich jakości. Podkreślaliśmy jedną zasadę: sztuczna inteligencja ma wspierać nauczyciela, a nie go zastępować. To narzędzie, które pomaga – ale to człowiek decyduje, jak wykorzystać przygotowane przez nie prezentacje, scenariusze i karty pracy. Równolegle powstawały materiały wspierające dalszą pracę uczestników. Opracowaliśmy zestawy przykładowych promptów, instrukcje krok po kroku, prezentacje oraz konspekty zajęć. Nauczyciele otrzymywali gotowe zestawy wskazówek i materiałów pomocniczych, do których mogli wracać po zakończeniu szkolenia.

Ważnymi uczestnikami naszych działań byli także seniorzy. Od początku 2026 roku zaczęliśmy organizować cyklicznie spotkania ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lipsku. Były to zajęcia wprowadzające do korzystania z chatbotów oraz rozmowy o bezpieczeństwie w sieci. Uczestnicy poznawali podstawy działania sztucznej inteligencji, ćwiczyli zadawanie pytań, weryfikowanie informacji oraz rozpoznawanie zagrożeń. Dla wielu było to pierwsze zetknięcie z tego typu narzędziami, ale szybko okazało się, że ciekawość i otwartość nie mają wieku.

Działania te miały dla nas szczególne znaczenie. Z jednej strony wspieraliśmy nauczycieli w rozwijaniu kompetencji cyfrowych i podnoszeniu jakości pracy dydaktycznej, z drugiej – pomagaliśmy seniorom lepiej odnaleźć się w świecie nowych technologii i ograniczać ryzyko wykluczenia cyfrowego.

Dla lokalnej społeczności oznacza to realne wsparcie: nowe umiejętności, większą pewność w korzystaniu z narzędzi AI oraz inspiracje do pracy. Dla nas to ważny krok w kierunku nowoczesnej instytucji, która reaguje na zmieniające się potrzeby odbiorców i odważnie podejmuje nowe wyzwania. Pokazaliśmy, że biblioteka to nie tylko miejsce gromadzenia zbiorów, ale także przestrzeń rozwoju i uczenia się przez całe życie.

Sztuczna inteligencja nie jest już odległą wizją przyszłości. Jest częścią naszej codzienności – w szkole, w domu, w pracy, dlatego nie chcieliśmy stać z boku. Uczymy się razem z nauczycielami i seniorami, testujemy, pytamy, sprawdzamy. Wierzymy, że świadome korzystanie z AI staje się jedną z kluczowych kompetencji XXI wieku – a biblioteka może być miejscem, w którym ta przyszłość zaczyna nabierać realnych kształtów.

Zbigniew Trysiński

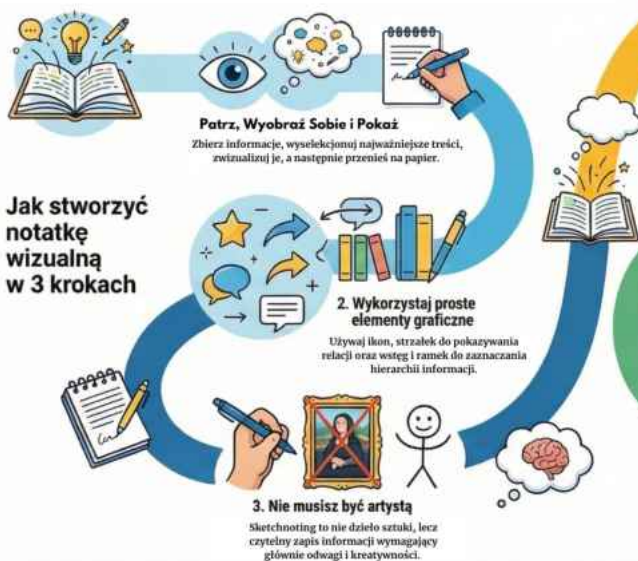


Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu

Filia w Pionkach

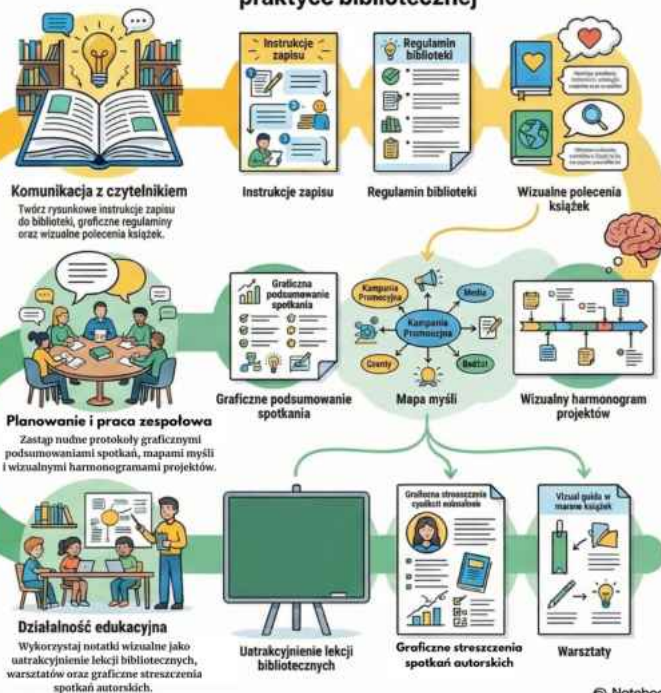
Rysuj, Notuj, Zapamiętaj: Sketchnoting w Bibliotece

Sketchnoting to połączenie słów i prostych rysunków (ikon, ramek, strzałek), które pozwala przedstawić sedno sprawy w przystępny sposób. Wykorzystuje naturalną skłonność mózgu do myślenia obrazami, co znacząco ułatwia zapamiętywanie i porządkuje natłok informacji w pracy biblioteczarnej.



Jak stworzyć notatkę wizualną w 3 krokach

Sketchnoting w codziennej praktyce biblioteczarnej



RYSUJ, NOTUJ, ZAPAMIĘTAJ – NOTATKI WIZUALNE W PRACY BIBLIOTEKARZA

Czy zdarzyło Ci się kiedyś wyjść ze szkolenia albo spotkania z mętlikiem w głowie i notatkami, które bardziej przypominały szyfrogram niż coś pomocnego? W świecie, w którym informacji mamy aż za dużo, szukamy sposobów, by nie tylko coś zapisać, ale też dobrze to zrozumieć i zapamiętać. I tu właśnie pojawiają się notatki wizualne – proste, ale bardzo skuteczne narzędzie, które może zmienić nie tylko sposób notowania, ale i pracy.

Co to w ogóle jest sketchnoting?

Sketchnoting, czyli notowanie wizualne, to połączenie słów „sketch” (szkic) i „note” (notatka). Termin ten spopularyzował Mike Rohde – projektant i entuzjasta myślenia wizualnego. Ale nie chodzi tu o rysowanie dzieł sztuki. Sketchnoting to zapisywanie informacji za pomocą prostych rysunków, symboli, ikon, ramek, kolorów i strzałek. Chodzi o to, by w jak najprostszym sposobie przedstawić sedno sprawy –

bez nadmiaru słów, za to z obrazem, który trafia prosto do głowy.

Właściwie, z myśleniem wizualnym mamy do czynienia codziennie. Kiedy widzimy znak drogowy czy emotikon w wiadomości – rozumiemy go od razu, bez potrzeby czytania instrukcji. Słowo „kawa”? Widzimy filiżankę, nie litery. I właśnie na tej naturalnej skłonności naszego mózgu do myślenia obrazami opiera się notowanie wizualne.

Jak działa sketchnoting?

Proces notowania wizualnego można podzielić na cztery kroki. Najpierw patrzymy – zbieramy informacje i staramy się wychwycić to, co ważne. Potem widzimy – czyli selekcjonujemy i porządkujemy treści. Trzeci krok to wyobrażenie sobie – wizualizujemy to, czego nie widać. Na końcu pokazujemy – czyli przenosimy całość na papier. Brzmi skomplikowanie? Wcale nie! Wystarczy kartka, kilka kolo-

rowych pisaków i trochę odwagi, by po prostu... zacząć. Nie trzeba być artystą – wystarczy chęć do eksperymentowania i zabawy formą.

Co przydaje się podczas notowania?

W notatkach wizualnych stosuje się różne elementy graficzne: ikony, symbole, ramki, strzałki, dymki, kolory, a także różne style pisma. Dzięki nim łatwo oddzielić poszczególne części informacji, zaznaczyć hierarchię albo podkreślić najważniejsze rzeczy. Wstęgi świetnie sprawdzają się jako nagłówki, a strzałki pomagają wskazać relacje. Wszystko to można dowolnie łączyć, obracać i modyfikować – tak, jak nam pasuje.

Oczywiście, by sketchnoting był skuteczny, przyda się kilka umiejętności: uważność, by wychwycić kluczowe informacje; myślenie analityczne, myślenie krytyczne, by odróżnić, co naprawdę warto zapisać; no i kreatywność – która sprawi, że notatka będzie nie tylko praktyczna, ale i przyjemna dla oka.

Dlaczego warto?

Zalet notatek wizualnych jest całe mnóstwo. Przede wszystkim – pomagają lepiej zapamiętać to, co zapisaliśmy. Dzięki obrazom, kolorom i prostocie przekazu dłużej utrzymujemy koncentrację i szybciej wracamy do zapamiętanych treści. Uczą nas zwięzłości i wyciągania esencji z długich wypowiedzi. A przy okazji – po prostu sprawiają radość. Co więcej, sketchnoting pobudza różne zmysły jednocześnie, a to oznacza, że uczymy się szybciej i skuteczniej. A jeśli dodamy do tego pozytywne emocje towarzyszące rysowaniu i możliwość dzielenia się efektami z innymi – mamy przepis na sukces.

Notatki wizualne w pracy bibliotekarza

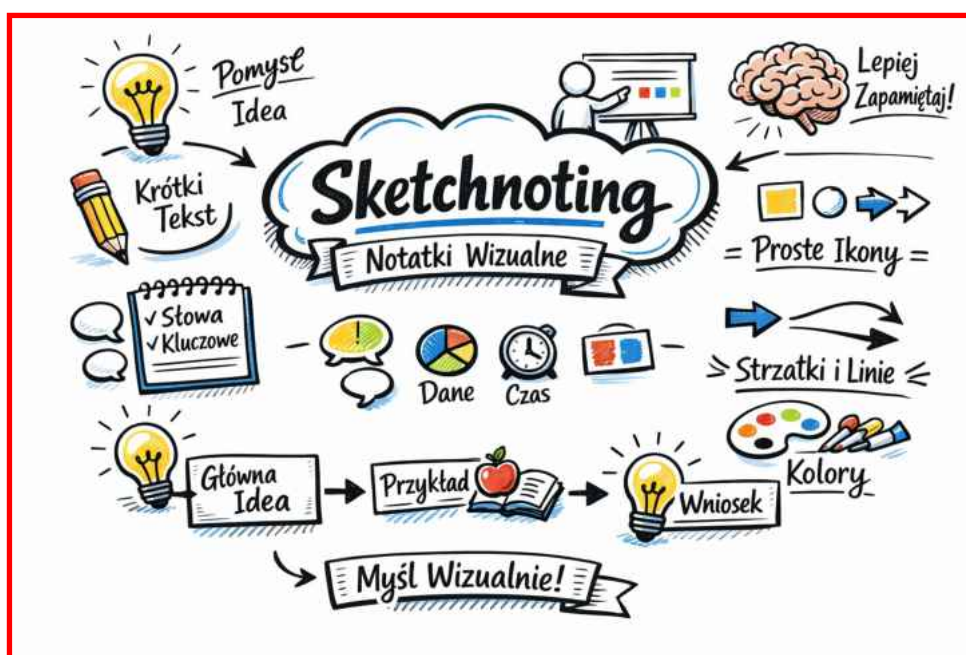
Notatki wizualne doskonale sprawdzają się w pracy bibliotekarza – i to na wielu płaszczyznach. Podczas planowania projektów można tworzyć wizualne podsumowania celów, harmonogramy działań czy mapy myśli do kampanii promocyjnych. Sketchnoting świetnie wspiera też komunikację zespołową – zamiast nudnych protokołów ze spotkań, powstają graficzne notatki, które są zrozumiałe na pierwszy rzut oka.

W kontaktach z czytelnikami rysunkowe instrukcje „jak zapisać się do biblioteki” czy graficzne wersje regulaminów przyciągają uwagę i są o wiele przyjemniejsze w odbiorze niż klasyczny tekst. Wizualne polecenia książek, przystępnie przedstawione nowości czy plakaty z wydarzeniami – to wszystko można opracować właśnie w formie sketchnotek.

W działalności edukacyjnej notatki wizualne mogą być dodatkiem do lekcji bibliotecznych, warsztatów czy spotkań z autorami. Można też rysować je na żywo – jako graficzne streszczenie wydarzenia. W pracy z dziećmi i młodzieżą stają się natomiast formą zabawy, nauki i rozwijania kreatywności.

Notatki wizualne to nie moda – to narzędzie, które naprawdę działa. Dla bibliotekarzy to szansa, by połączyć praktyczne umiejętności z twórczym podejściem do informacji. To także sposób na ułatwienie komunikacji, lepsze zapamiętywanie i wzbogacenie codziennej pracy o coś świeżego i przyjemnego.

Marzena Szulikowska



Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu Filia w Szydłowcu

GRY PLANSZOWE W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ

To, że biblioteki pedagogiczne pełnią ważną funkcję w systemie edukacji, wspierając nauczycieli, studentów kierunków pedagogicznych oraz osoby zainteresowane rozwojem zawodowym i osobistym, jest oczywiste. Placówki te uważnie monitorują rynek edukacyjny, sprawdzają barometr zainteresowania trendami, pozycjami, nowościami i starają się być ciągle w awangardzie propozycji dla swoich klientów, czyli czytelników.

W ostatnich latach obserwuje się rosnące zainteresowanie wykorzystaniem gier planszowych jako narzędzia dydaktycznego i animacyjnego, czym zainteresowała się także biblioteka pedagogiczna. Planszówki przestają być postrzegane wyłącznie jako forma rozrywki, a coraz częściej traktowane są jako wartościowe medium edukacyjne

wspierające rozwój poznawczy, społeczny i emocjonalny.

Gry planszowe sprzyjają uczeniu się poprzez doświadczenie, ponieważ uczestnicy nabywają wiedzę i umiejętności w sposób naturalny, angażując emocje, włączając w naukę zarówno rywalizację, jak i współpracę. Dziś jasno mówi się, że do najważniejszych korzyści wynikających z ich stosowania nie należy wyłącznie zabawa lecz: rozwijanie logicznego myślenia i planowania strategicznego, ćwiczenie koncentracji i pamięci, doskonalenie kompetencji językowych, nauka pracy zespołowej i komunikacji oraz kształtowanie postaw społecznych, takich jak cierpliwość, empatia i przestrzeganie zasad. Nie bez znaczenia jest także uczenie się na błędach i akceptowanie porażki jako drogi do rozwoju.



Wybrane gry znajdują również zastosowanie w działaniach o charakterze terapeutycznym, między innymi w rozwijaniu kompetencji społecznych dzieci z trudnościami komunikacyjnymi lub w treningu funkcji poznawczych. W kontekście pedagogicznym szczególnie istotne jest to, że gry umożliwiają uczenie się poprzez działanie, co pozostaje zgodne z założeniami nowoczesnej dydaktyki aktywizującej. Biblioteka pedagogiczna może tutaj pełnić ważne funkcje, na przykład lokalnego centrum edukacyjno-kulturalnego, w którym gry planszowe stają się narzędziem integracji środowiska oświatowego. Wprowadzenie kolekcji gier oraz organizacja wydarzeń z nimi związanych pozwala uatrakcyjnić ofertę instytucji, przyciągnąć nowych użytkowników, wspierać nauczycieli w poszukiwaniu innowacyjnych metod pracy oraz promować czytelnictwo, zwłaszcza poprzez gry narracyjne i fabularne.

W placówkach bibliotecznych można udostępnić gry na miejscu, wypożyczać je do domu lub organizować spotkania tematyczne i warsztaty metodyczne. W działalności bibliotecznej i pedagogicznej gry planszowe mogą być wykorzystywane różnorodnie. Naturalnym sposobem skorzystania z tych zasobów są warsztaty dla nauczycieli, podczas których prezentuje się gry jako narzędzia dydaktyczne możliwe do zastosowania w szkole. Szkolenia tego typu są naturalnym wsparciem pedagogów we wprowadzaniu elementów grywalizacji do procesu nauczania oraz poznawania mechaniki gier i sposobów ich adaptacji do celów edukacyjnych. Inną formą są zajęcia dla uczniów i studentów, rozwijające kompetencje kluczowe, takie jak krytyczne myślenie czy rozwiązywanie problemów, a także pracę w grupie gdy odpowiednio zaplanuje się zajęcia. Spotkania mogą mieć charakter cykliczny lub okazjonalny, zależnie od potrzeb odbiorców i możliwości organizacyjnych instytucji.

Inicjatywą, na którą warto zwrócić uwagę są kluby gier planszowych, których regularne spotkania integrują społeczność lokalną, sprzyjają relacjom międzypokoleniowym i wzmacniają pozytywny wizerunek biblioteki jako miejsca aktywnego i nowoczesnego. Wprowadzenie gier planszowych do zbiorów bibliotecznych wymaga odpowiedniego przygotowania organizacyjnego. Konieczne jest określenie kryteriów doboru, takich jak wiek użytkowników, cele edukacyjne czy poziom trudności, a także opracowanie systemu katalogowania i oznaczeń, regulaminu wypożyczeń oraz zasad konserwacji elementów gier. Coraz więcej bibliotek tworzy osobne działy zbiorów dydaktycznych, w których gry traktowane są na równi z innymi

materialiami edukacyjnymi. Współczesna edukacja kładzie nacisk na rozwijanie kompetencji takich jak kreatywność, współpraca, komunikacja i krytyczne myślenie. Gry planszowe naturalnie angażują uczestników w działania wymagające właśnie tych umiejętności, dzięki czemu stanowią skuteczne wsparcie procesu dydaktycznego i mogą być wykorzystywane zarówno w edukacji formalnej, jak i pozaformalnej.

Uczciwie jednak należy zauważyć, że mimo licznych zalet gier planszowych, wdrażanie ich w naturalny obszar pracy i oferty bibliotek pedagogicznych może napotkać pewne trudności. Należą do nich: ograniczony budżet na zakup gier, brak doświadczenia pracowników w prowadzeniu zajęć z ich wykorzystaniem, konieczność zapewnienia odpowiedniej przestrzeni do rozgrywek oraz potrzeba promocji nowej oferty wśród użytkowników, wreszcie właściwy sposób na zabezpieczenie kompletności ich elementów.

W poszukiwaniu rozwiązań tych problemów warto zwrócić uwagę na współpracę z wydawnictwami, organizacjami edukacyjnymi lub lokalnymi klubami gier. Nie bez znaczenia jest, że skoro takie gry łączą funkcję edukacyjną, integracyjną i motywacyjną, a jednocześnie wpisują się w nowoczesne podejście do uczenia się oparte na aktywności uczestnika, to odpowiednio dobrane i świadomie wykorzystywane mogą stać się ważnym elementem oferty biblioteki, wzmacniając jej rolę jako centrum innowacji dydaktycznych i przestrzeni rozwoju kompetencji przyszłości. W ten sposób stają się odpowiedzią dla tych, którzy poszukują miejsc, w których mogą się spotkać z drugim człowiekiem, prawdziwym, nie wirtualnym. Taka dodatkowa funkcja biblioteki, która w swojej nazwie ma człon pedagogiczna, jest nie do przecenienia i naturalna dla procesu rozwoju nauczycieli, których relacje z uczniami określił profesor Hatie, stwierdzając że są podstawą uczenia się.

Irena Adamska



Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu Filia w Zwoleniu



JAK DOBRZE ŻYĆ W CYFROWYM ŚWIECIE? PORADY NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA Z NAUCZANIA HIGIENY CYFROWEJ

Higiena cyfrowa to ważny temat dla nas wszystkich, zwłaszcza dla nauczycieli i bibliotekarzy, którzy kształtują nawyki i świadomość uczniów w erze cyfrowej. Dzięki niej uczymy się bezpiecznego, odpowiedzialnego i efektywnego korzystania z technologii, zarządzania czasem, a także zwracania uwagi na ochronę prywatności i dbałości o zdrowie psychiczne.

Od kilku lat prowadzę zajęcia na temat bezpiecznego korzystania z Internetu i nowych technologii. Rozpoczęłam od opracowania dla siebie i dla moich podopiecznych zasad netykiety, czyli internetowej etykiety. Dziwna moc

sprawia, że uważamy świat on-line za jakiś odrębny twór i budujemy tam inny, często gorszy, obraz siebie, pozbawiony kultury i hamulców. Każdy, komu zdarza się śledzić wypowiedzi na forach internetowych, pod filmami i postami, mógłby to potwierdzić.

Bardzo istotna okazuje się dbałość o higienę mózgu, która pozwoli nam zachować równowagę pomiędzy życiem offline i online. To narzędzie do obrony przed wirusami i bakteriami świata cyfrowego, takimi jak uzależnienia cyfrowe, zakupoholizm internetowy, scrollowanie bez celu.

Początkowo zajęcia o higienie cyfrowej prowadziłam

dla najmłodszych użytkowników cyfrowego świata. Doszłam jednak do wniosku, że to my - pokolenie ludzi, którzy nie mieli w dzieciństwie kontaktu z globalną siecią, najbardziej się w nim zatracamy. Nikt nam nie pokazał, jak mądrze korzystać z nowych technologii, jak nie poddać się uzależnieniu od mediów społecznościowych lub internetowych zakupów. Uznałam, że dla wypełnienia tej luki to nam, pokoleniom w średnim wieku „X” i „Y”, niezbędna jest wiedza z zakresu higieny cyfrowej. Wniosek ten był przyczynkiem do przygotowania szkoleń dla rad pedagogicznych i sieci współpracy i samokształcenia, które prowadzimy w naszej Bibliotece.

Aby dobrze uczyć, musimy sami posiadać wiedzę i sprawdzić, czy umiemy wykorzystać ją w codziennym życiu. Mówiąc o zasadach higieny cyfrowej i układaniu zasad korzystania z urządzeń ekranowych musimy zacząć od swojego rachunku sumienia i odpowiedzieć sobie na szereg pytań. Jak ja sam radzę sobie w cyfrowym świecie? Czy już nie jestem uzależniony/na? Jakie są zasady korzystania z telefonów, telewizora w moim domu? Po przeprowadzeniu własnej diagnozy będzie nam łatwiej mówić do naszych uczniów co mogą robić, aby dobrze żyć w cyfrowym świecie. Ułatwieniem w naszej pracy będą „teksty źródłowe” do których przeczytania szczerze zachęcam, ponieważ dla mnie

były wielkim wsparciem. Polecam przede wszystkim książki pani Magdaleny Bigaj „Wychowanie przy ekranie” i „Twój telefon, twoje zasady”. Pani Magdalena współpracuje z Fundacją „Instytut Cyfrowego Obywatelstwa”, gdzie wszyscy nauczyciele mogą skorzystać z darmowego programu edukacyjnego zatytułowanego „Lekcje Higieny Cyfrowej”. Lekcje opracowane przez fundację są gotowym materiałem do prowadzenia zajęć. Mogą być również wsparciem całego projektu edukacyjnego. Dla mnie źródła te są ogromnie przydatne w codziennej pracy. Na ich podstawie przygotowałam ofertę zajęć edukacyjnych, które cieszą się dużą popularnością. Ja sama prowadząc zajęcia przekonałam się, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w omawianym przeze mnie temacie.

Czas przejść do sedna sprawy i odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego higiena cyfrowa powinna być ważnym punktem w pracy nauczycieli i nauczycieli bibliotekarzy? Podstawy przybliżę w kilku punktach:

1. Modelowanie dobrych nawyków:

Nauczyciel jako „mentor” w szkole przestrzega zasad higieny cyfrowej, pokazując młodym ludziom, jak bezpiecznie i odpowiedzialnie korzystać z urządzeń cyfrowych.

2. Edukacja i świadomość:

Uświadamianie uczniów w zakresie higieny cyfrowej otwiera im drogę do samoświadomości. Poznanie zasad jest przecież



niezbędne do ich przestrzegania.

3. Poprawa koncentracji i jakości snu:

Wiele godzin w ciągu dnia spędzonych przed ekranem negatywnie wpływa na zdrowie psychiczne i fizyczne, dlatego ważne jest, aby wskazywać dzieciom i młodzieży konieczność ograniczenia czasu przy urządzeniach ekranowych.

4. Ochrona danych osobowych:

Wiedza, jak bezpiecznie korzystać z kont online i jak unikać phishingu, jest dziś potrzebna wszystkim, ponieważ przestępcy Internetowi działają coraz aktywniej, wykorzystując przy tym bardzo umiejętnie sztuczną inteligencję.

5. Unikanie cyberprzemocy i mobbingu:

Cyberprzemoc i hejt w sieci to zjawiska, które niszczą młode pokolenia, dlatego wszyscy, nie tylko my - nauczyciele, powinniśmy walczyć z przestępczością w Internecie i obejmować ochroną ofiary tych przestępstw. Ważne jest także umiejętne rozpoznawanie takich sytuacji i odpowiednie reagowanie.

6. Wspólne tworzenie, wprowadzanie i promowanie zasad ekranowych, takich jak:

- Ustalanie granic czasowych: wyznaczenie konkretnych godzin na korzystanie z urządzeń cyfrowych.
- Strefy wolne od technologii: wprowadzenie stref w domu i szkole, gdzie nie korzysta się z urządzeń.
- Cyfrowy detoks: planowanie dni lub godzin bez urządzeń cyfrowych.
- Dbanie o ergonomię pracy: zadbać o odpowiednie oświetlenie i ustawienie ekranu.
- Filtracja treści: wybieranie wartościowych źródeł informacji i ograniczenie treści, które wywołują negatywne emocje.
- Wyłączenie powiadomień: ograniczenie powiadomień z mediów społecznościowych i innych aplikacji.
- Używanie silnych i unikalnych haseł: zabezpieczenie kont online.
- Uaktualnianie oprogramowania i systemów operacyjnych: zapewnienie bezpieczeństwa urządzeń.
- Uważne korzystanie z mediów społecznościowych: unikanie sharingu wrażliwych informacji i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa online.
- Regularne sprawdzanie, czy urządzenia są chronione oprogramowaniem antywirusowym: zabezpieczenie przed cyberzagrożeniami.

Podsumowując, higiena cyfrowa to nie tylko ochrona przed uzależnieniami od urządzeń ekranowych, ale prze-

de wszystkim dbanie o zdrowie psychiczne i fizyczne. To także kształtowanie zdrowych nawyków w korzystaniu z technologii. Nauczyciele odgrywają kluczową rolę w edukowaniu uczniów w tym zakresie, pomagając im bezpiecznie i świadomie nawigować w cyfrowym świecie.

Marta Nachyla

Przydatne linki:

<https://www.youtube.com/watch?v=68cvKg7U8UM>

[dostęp 26.01.2026]

<https://cyfroweobywatelstwo.pl/> [dostęp 26.01.2026]

[Higiena cyfrowa - Naucz się z nami zasad higieny cyfrowej](#)

[dostęp 26.01.2026]

https://www.youtube.com/watch?v=_vGPvDJKd2s [dostęp 26.01.2026]

<https://www.specjalni.pl/2024/12/jak-zadbac-o-higiene-cyfrowa-w-czasie.html> [dostęp 26.01.2026]

<https://www.specjalni.pl/2025/02/higiena-cyfrowa-wskazowki-jak-byc.html> [dostęp 26.01.2026]

<https://pierwszekroki.net/higiena-cyfrowa-co-warto-o-niej-wiedziec/> [dostęp 26.01.2026]

<https://steamabc.edu.pl/higiena-cyfrowa-w-szkole-czyli-w-jaki-sposob-nauczyciele-moga-wspierac-zdrowe-nawyki-uczniow-w-erze-technologii/> [dostęp 26.01.2026]

